Nr. 132. Wtorek, 12 Czerwca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie** 16 zł., **półrocznie** 8 zł., **kwartalnie** 4 zł., **miesięcznie** 1 zł. 35 ct. W miejscu **rocznie** 12 zł., **półrocznie** 6 zł., **kwartalnie** 3 zł., **miesięcznie** 1 zł. **Prenumerata zagraniczna**: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 maja b. r. zamianować najmiłościwiej kanclerza lwowskiego rzymsko-katolickiego arcybiskupiego konsystorza, ks. dr. Józefa Webera, kanonikiem rzymsko katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej komturowi niezawisłego zakonu Joanitów, Karolowi hrabiemu Thun-Hohensteinowi, krzyż komandorski Orderu Franciszka Józefa.

Ministerstwo handlu zamianowało porucznika, Wiktora Kaprala, asystentem pocztowym, a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła go do służby urzędowi pocztowemu w Przemyślu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował Józefa Kajetana Janowskiego, architektę i docenta c. k. Szkoły Politechnicznej, członkiem komisyi dla drugiego egzaminu rządowego, wydziału budownictwa, w c. k. Szkole Politechnicznej we Lwowie.

Dnia 10 czerwca 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XL zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 105. Obwieszczenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 30 maja b. r., w sprawie urządzenia ekspozytury cłowej ze służbą portową i sanitarno-morską w Aquilei.

Nr. 106. Ustawę z dnia 3 czerwca b. r., co do przeniesienia jednej części sędziów powiatowych do VII klasy rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 czerwca.

Przesilenie gabinetowe w Węgrzech, utrzymujące przez dwa tygodnie w naprężeniu uwagę kół szerokich nie tylko w Za lecz także w Przedlitawii, ukończyło się wreszcie powołaniem napowrót do steru dr. Wekerlego, którego lista członków nowego ministerstwa przedłożona przedwczoraj wieczorem Najj. Panu, otrzymała najwyższe zatwierdzenie. Znane są dostatecznie powody załatwionego właśnie przesilenia. Gabinet dr. Wekerlego podał się do dymisyi, albowiem Korona nie przychyliła się do wypowiedzianego z naciskiem życzenia, aby na wypadek gdyby Izba magnatów po raz wtóry odrzuciła projekt ustawy o ślubach cywilnych, nastąpiło mianowanie w takiej liczbie przychylnych rządowi liberalnemu członków Izby magnatów, by ewentualność odrzucenia po raz trzeci pomienionego projektu była stanowczo wykluczona. Odnośne życzenie opierało się na powziętej solidarnie uchwale rady ministeryalnej, a ponieważ decydujący członkowie gabinetu nie dali się nakłonić do jakiegobądź w tym kierunku ustępstwa, Korona zaś nie chciała zezwolić na podobne, bądź co bądź niezwykłe zmajoryzowanie Izby magnatów, nie pozostawało dr. Wekerlemu nic innego, jak podać się do dymisyi, co też uczynił w d. 30 maja.

Gdy próba utworzenia nowego gabinetu z hr. Khuen-Hédervarym na czele nie powiodła się z powodu oporu stronnictwa liberalnego, które stanęło na tem stanowisku, że możliwem mu jest jedynie i wyłącznie popieranie dr. Wekerlego i gdy Wekerle w porozumieniu ze stojącą przy nim wiernie partyą dał do poznania, iż nie będzie opierał się przy żądaniu co do gromadnego mianowania nowych parów, Korona zwróciła się do dotychczasowego prezesa gabinetu, poruczając jemu złożenie nowego ministerstwa. Dr. Wekerle podjął się tej misyi, a po długich pertraktacyach, po wielu posłuchaniach w zamku królewskim powiodło mu się ostatecznie wywiązać szczęśliwie z powierzonego zadania.

Z licznych, sprzecznych ze sobą niekiedy doniesień jakie nadchodziły w dniach ostatnich wynika, że jedną z najtrudniejszych kwestyi personalnych, była kwestya obsadzenia teki ministra sprawiedliwości, piastowanej dotąd przez p. Szilagyi'ego. Przeciw ponownemu powołaniu do gabinetu tego męża stanu przemawiało znane wielce nieprzychylne dlań usposobienie Izby magnatów, za jego utrzymaniem zaś ta okoliczność, iż p. Szilagyi był właśnie twórcą ustawy o ślubach cywilnych, której przeprowadzenia domaga się bezwarunkowo stronnictwo liberalne i która stanowi jeden z głównych punktów programu dr. Wekerlego. Prócz tego dr. Wekerle miał oświadczyć, iż bez p. Szilagyi'ego nie mógłby bronić w ten sposób przedłożeń kościelno-politycznych, jak się to okazuje koniecznem wobec licznych i zaciętych ich przeciwników. W końcu wzięto i to także na uwagę, że p. Szilagyi jako znakomity znawca prawa państwowego i bezwzględny zwolennik prawnopaństwowej ugody, posiada najwięcej warunków, gdy chodzi o ich obronę przeciw atakom opozycyi. Decydujące koła polityczne w Budapeszcie zasłaniały się argumentem, iż pominięcie p. Szilagyi'ego przy układaniu nowej listy ministeryalnej znacznieby osłabiło powagę i wpływ dr. Wekerlego, i mogłoby stać się powodem pewnego rozluźnienia w stronnictwie liberalnem. Te ostatnie wyłącznie polityczne i parlamentarne względy wpłynęły widocznie na to, że Korona zgodziła się ostatecznie na zamianowanie napowrót p. Szilagyi'ego ministrem.

Nominacye nowych ministrów ukażą się już jutro rano w dzienniku urzędowym a po południu przedstawi się zrekonstruowany gabinet dr. Wekerlego w Izbie deputowanych. Z wyjątkiem hr. Csaky'ego (dotychczasowego ministra wyznań i oświaty), hr. Bethlena (rolnictwa) i hr Ludwika Tiszy (ministra przy Najw. Dworze) wchodzą do nowego gabinetu napowrót wszyscy członkowie dotychczasowego rządu. Miejsce hr. Csaky'ego zajmuje baron Roland Eötvös, a miejsce hr. Tiszy hr. Juliusz Andrassy. Obsadzenie teki rolnictwa po hr. Bethlenie ma nastąpić dopiero później.

Nowy gabinet tak się przedstawia:

Dr. Wekerle prezes a zarazem kierownik ministerstwa skarbu;

Generał broni Geza baron Fejervary minister honwedów;

Dr. Dezydery Szilagyi minister sprawiedliwości;

Emeryk baron Josipowicz minister dla Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi;

Bela Lukacs minister handlu;

Karol Hieronymi minister spraw wewnętrznych;

Roland baron Eötvös minister wyznań i oświaty;

Juliusz hrabia Andrassy minister przy Najwyższym Dworze.

Kilka jeszcze słów o dwóch nowych ministrach:

Baron Roland Eötvös, syn byłego węgierskiego ministra wyznań i oświaty Józefa, urodził się w roku 1848 w Budapeszcie. Po odbyciu studyów uniwersyteckich w kraju i za granicą, został w roku 1871 mianowany nadzwyczajnym a w rok później zwyczajnym profesorem na Wszechnicy budapeszteńskiej. Od r. 1883 jest zwyczajnym członkiem węgierskiej Akademii umiejętności. Po śmierci Treforta Akademia wybrała go swoim prezydentem. Od lat kilku zasiada w Izbie magnatów, a w tym roku piastuje godność rektora Uniwersytetu. Ożeniony jest z cóką byłego ministra sprawiedliwości Baltazara Horwatha. Siostra jego wyszła za mąż za obecnego austryackiego Ministra skarbu dr. Plenera.

Hr. Juliusz Andrassy urodzony w r. 1860 jest starszym synem głośnego męża stanu, zmarłego przed kilkoma laty. Po odbyciu studyów był przez czas jakiś *attaché* przy ces. i król. ambasadach w Berlinie i Konstantynopolu. W r. 1886 otrzymał po raz pierwszy, a w r. 1892 po raz drugi mandat poselski z rąk stronnictwa liberalnego, z którem ściśle się połączył. W listopadzie roku 1892 został powołany do ministerstwa spraw wewnętrznych w charakterze sekretarza stanu, który to urząd dzierżył do ostatniej chwili.

---

40)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

XI.

(Ciąg dalszy).

W loży przeciwległej także była miłość osią rozmowy.

— Tylko rasy południowe umieją kochać z taką gwałtownością — zauważyła pani Olimpia, gdy kurtyna zapadła.

— W tym razie, ale tylko w tym jednym, pozwolę sobie być odmiennego zdania — odparł Żagliński. — I my potrafimy kochać bez pamięci, do szału, co zależy oczywiście od danej jednostki. Rozumie się, że miłość gorąca nie zapłonie nigdy w wystudzonem sercu dekadenta, że wybucha ona jedynie u natury zdrowej, nie skażonej przez rozpustę i nie zatrutej przez analizę. Mało w naszej epoce ludzi, zdolnych do wielkiej miłości — przyznaję, — ale są jeszcze tacy nieszczęśliwi....

— Dlaczego nieszczęśliwi? — zapytała Ostrobudzka.

— Bo spotykają się najczęściej z nieufnością osoby ukochanej, lub, co gorsza....

Żagliński urwał, spoglądając na Zofię. Po chwili dokończył głosem stłumionym

— Padają zwykle w walce z niegodnymi współzawodnikami, do których płeć piękna ma, jak wiadomo, słabość szczególną.

— Spodziewam się, że pan tego zarzutu nie odnosi do kobiet oświeconych — odezwała się pani Olimpia.

Słowom jej towarzyszyło takie spojrzenie, że się Żagliński cofnął w krześle. Przeraziły go słodkie, rozmarzone oczy matki Zofii.

Czyż-by?... A tobym się urządził... pomyślał. — Wyrażała się zawsze o małżeństwie z lekceważeniem, z pogardą nawet, ale któż ją wie? Zasady kobiet w pewnym wieku to frazesy, pisane na wietrze jesiennym. Rozwiewa je najbłahsza grzeczność mężczyzny.

— Pan, panie Władysławie — mówiła pani Olimpia, nie spuszczając z niego oczu — nie może się skarżyć na brak uznania u kobiet rozumnych.

Rozumnych? mądrych?...

Żagliński pochylił się, udając, że szuka upuszczonej chustki. Nie mógł powstrzymać szyderskiego uśmiechu.

— Bo pan należy do umysłowości wyjątkowych — dodała jeszcze pani Olimpia. — Pan wie, że tylko kobiety dojrzałe umieją głęboko czuć i ocenić należycie szczery afekt.

Dojrzałe?... Szczery afekt?... Więc to prawda? Ona odnosiła jego zabiegi do siebie, a on, zajęty swoimi planami, nie zastanowił się nawet nad tem, że kobieta czterdziestoletnia nie wyrzeka się marzeń o miłości.

Żagliński załamał ręce z taką złością, że wszystkie palce trzasły w stawach.

Trzeba było coś odpowiedzieć ale co? Miał ochotę uszczypnąć tę suchą, brzydką, malowaną babę w chudy, żółty kark, a musiał udawać uszczęśliwionego.

— Pani.... — bąknął.

Odbiegła go w tej chwili zwykła zręczność i przytomność.

Na jego szczęście podniosła się znów zasłona i na scenie dobiegał do kresu dramat, nawiązany w pierwszym akcie.

Z wielkiem zajęciem śledziły panie przebieg akcyi. Kiedy pajac, zamordowawszy żonę i jej kochanka śpiewał gasnącym głosem: *la comedia è finita*, spojrzała Zofia jeszcze raz szybko w stronę loży Słotnickiego i szepnęła do siebie: *finita.... finita ...*

Z powrotem do domu w powozie, wcisnęła się w kąt i nie brała udziału w rozmowie, podtrzymywanej głównie przez panią Olimpię, bo i Żagliński stracił ochotę do wymiany wrażeń.

— Pan przyjmie u nas filiżankę herbaty — zapraszała Ostrobudzka, gdy kareta wjechała w bramę kamienicy.

Nie odpowiedziawszy nic, podał jej Żagliński ramię i poprowadził ją po wschodach na pierwsze piętro. Idąc, czuł, że jej ramię tuliło go do siebie.

Ale nie o uściskach pani Olimpii myślał w tej chwili. Zrozumiawszy, że spotkał na drodze do wytkniętego celu bardzo poważną przeszkodę, szukał sposobu do jej pokonania. Nagle podrzucił bezwiednie głowę: Wiedział co zrobi. Postawi od razu wszystko na jedną kartę.

Był bardzo rad, gdy Zofia, zastawiwszy się bolem głowy, odeszła do swojego pokoju. Chciał się z jej matką rozprawić bez świadków.

— Doznałem od pani tyle dowodów życzliwości — zaczął, gdy został sam z Ostrobudzką, — iż mam prawo liczyć na pobłażliwość, gdybym coś takiego uczynił, coby przekraczało granice zwykłej przyjaźni.

— Pan wie najlepiej, — odpowiedziała pani Olimpia, — że panu u nas dużo wolno.

Mówiąc to, zarumieniła się, jak podlotek i spuściła oczy.

Siedzieli w buduarze, naprzeciw sobie, ona na kozetce, on na fotelu, przedzieleni małym stoliczkiem, na którym lokaj ustawił filiżanki z herbatą.

Żagliński namyślał się przez chwilę, potem mówił dalej.

— Bystremu oku matki nie mogło ujść, iż nie zdawkowa tylko przyjaźń przykuła mnie do stóp pań. Jeżeli życzliwość, jakiej doznałem już w Ostrobudkach, nie była pospolitą sympatyą towarzyską, wówczas nie odmówi mi pani ręki panny Zofii, o którą ośmielam się prosić.

Wyrzuciwszy to oświadczenie szybko z siebie, spojrzał z wytężeniem całej uwagi na panią Olimpią, czekając z powstrzymanym oddechem na odpowiedź.

Czekał na razie daremnie.

Matka Zofii siedziała z głową pochyloną, złamana, blada. Nie miała ani odwagi ani siły podnieść oczu.

KORESPONDENCYE

Poznań, 8 czerwca.

(Walny wiec katolików polskich z ziem pod panowaniem pruskiem. — Wiec katolików niemieckich archidyecezyi poznańskiej).

(#) Na ostatniem, piątem z rzędu, walnem zebraniu polskiego wiecu katolickiego, ks. Stychl, patron „Towarzystwa rzemieślników poznańskich", w umiejętnie opracowanym referacie przedstawił rzecz „O potrzebie Towarzystw czeladzi i robotników katolickich", poczem p. Kazimierz Chłapowski miał odczyt „o potrzebie przywrócenia Ojcu św. władzy świeckiej." Mowca wyłuszczył powody, dla których ta niezawisłość jest konieczną dla najwyższego i najstarszego Władcy, rządzącego milionami katolików całego świata.

Ostatni zabrał głos ks. Zdzisław Czartoryski, streszczając wszystko, co powiedziano i zdziałano na wiecu. Wiec nasz i jego świetny przebieg — są słowa mowcy — stwierdzają, że jesteśmy ciągle dawnym narodem polskim i katolickim. Nauka bez wiary jest szałem i marzeniem. Wiara jest wszędzie niezbędnie potrzebną. Polska nie zginie, póki stać będzie przy wierze ojców. „Katolicyzm, mówi Mickiewicz, jest najżywotniejszym elementem naszej przyszłości." Póki nas nie opuszczą przy grobie Zmarłej czuwający kapłani, póki będziemy iść drogą Krzyża, czuć się będziemy nieśmiertelnymi, bośmy nieśmiertelność ukochali....

W końcu mówił książę o prasie, którą można nazwać drzewem wiadomości dobrego i złego. Wszyscyśmy odpowiedzialni za czyny; kto tego nie uznaje, niech pamięta, co mówi Rousseau: „Bez dogmatów religijnych nie można być dobrym obywatelem." Na dziennikarstwie ciężą wielkie obowiązki i wielka odpowiedzialność. Polska prasa powinna być opoką ugruntowaną na wzajemnej miłości; kłótni i swarów być nie powinno. Mowca czyni zarzuty tej prasie, która występuje przeciw naszym reprezentacyom sejmowym. Krytyka kół poselskich jest dozwoloną, ale nikt nie ma prawa zarzucać im braku patryotyzmu. Szukajmy tego, co nas łączy, nie tego, co rozdwaja, a łączy nas wiara.

Mowa ks. Zdzisława Czartoryskiego silne wywarła na wszystkich wrażenie i godnem była zakończeniem wiecu.

Po przemówieniu tem, referenci sekcyi, a mianowicie ks. dr. Lewicki, redaktor Fr. Dobrowolski, szambelan Cegielski, dr. Erzepki i ks. patron Wawrzyniak przedstawili rezolucye, jakie w poszczególnych sekcyach uchwalono, a które zebranie jednogłośnie przyjęło.

W końcu ks. kanonik Kubowicz wniósł o zbudowanie „Domu polsko-katolickiego", oświadczając, że na ten cel złożył 10.000 marek.

Według zamiaru ofiarodawcy, Dom ten ma być miejscem zbornem i ogniskiem życia katolickiego dla całej Wielkopolski. Tu mają się odbywać wiece katolickie i świeckie; tu mają być lokale dla wszystkich zebrań, kółek stowarzyszeń katolickich; lokale dla przemysłowców, rzemieślników, czeladzi, terminatorów; tu ma być miejsce dla wypoczynku i zabawy dla wszystkich polskich katolików; tania restauracya i tani hotel z dziennikami katolickimi, a o ile możności kapliczka, przy którejby jaki stary ksiądz emeryt pracował; tu ma być przytulenie dla niejednego starego kapłana lub świeckiego katolika, który nie będzie innego miał schronienia na starość; tu mają się udzielać informacye odnoszące się do wszystkich spraw katolickich, publicznych i t. d.

Przy okrzykach „Niech żyje nasz Najprzewielebniejszy Arcypasterz" wiec został zamknięty.

Po południu o godzinie 4 odbyła się na wielkiej sali Bazarowej uczta wiecowa. Do stołów biesiadnych zasiadło około 200 uczestników, w tej liczbie także kilkanaście pań.

Pierwszy toast na cześć Papieża i drugi na cześć cesarza Wilhelma wzniósł ks. arcybiskup Stablewski. Marszałek wiecu p. Czarliński wychylił zdrowie ks. arcybiskupa, hr. Józef Mielżyński wzniósł toast na cześć braci z Galicyi, którzy teraz dokonali świetnego dzieła Wystawy. Toast ten wychylił mowca w ręce obecnego na uczcie posła do austryackiej Rady państwa p. Włodzimierza Kozłowskiego, który w serdecznych słowach podziękował za życzliwość Wielkopolan i następnie wygłosił piękny toast na cześć Polek, oraz toast „Kochajmy się!"

Wzniesiono wiele jeszcze toastów, a jako ostatni mowca zabrał głos p. Kazimierz Chłapowski i wzniósł toast na cześć obecnych członków Koła polskiego, prezesa Koła p. radcy Mottego i dwóch członków Izby panów, hr. Mielżyńskiego i p. Józefa Kościelskiego, który nie odmówi w potrzebie krajowi ani swego serca ani doświadczenia politycznego.

Równocześnie z wiecem polskich katolików obradował dnia 5 b. m. wiec katolików niemieckich z Księstwa i Prus zachodnich, który przyjął jednogłośnie cztery rezolucye.

Pierwsza żąda, by nauka religii wykładaną była na wszystkich stopniach w języku ojczystym dzieci, t. j. dla dzieci polskich w języku polskim.

Druga rezolucya żąda, aby kierownictwo nad nauką religii sprawowali duchowni i by dzieci uczono w ojczystym języku pieśni kościelnych.

Trzecia rezolucya domaga się zaprowadzenia w szkołach polskich obowiązkowej nauki języka polskiego we wszystkich klasach.

Wreszcie w czwartej rezolucyi wyrażono życzenie założenia pisma dla katolików niemieckich w archidyecezyach gnieźnieńskiej i poznańskiej. Odnośne rokowania nawiązano już z wydawnictwem berlińskiej *Germanii*.

Na wiecu tym wygłoszono trzy referaty: „o papiestwie", „o kwestyi socyalnej" i „o kwestyi szkolnej". Ks. proboszcz Schröder przedstawił krzywdy, jakich doznaje ludność katolicka w dziedzinie szkolnej, nadto krytykował ostro kolonizacyę niemiecką i germanizacyę, praktykowaną w szkołach w dzielnicach polskich. Ks. proboszcz Schröder domagał się w końcu założenia w Poznaniu Uniwersytetu polsko-katolickiego. na wzór Uniwersytetu krakowskiego.

Z Warszawy.

(Generał Hurko. — Nowy sobór prawosławny w Warszawie. — Przemiana niemieckich nazw wsi w Królestwie. — Zakaz wynajmowania izraelitom mieszkań letnich. — Reforma policyi wiejskiej).

Generał-gubernator warszawski, Hurko, przybył wraz z rodziną z Baden-Baden do Berlina i jak donoszą dzienniki, zamierza zabawić tam cały miesiąc dla leczenia się u profesora Leydena.

Komitet budowy soboru prawosławnego zawiadamia ludność prawosławną m. Warszawy, iż w dniu 14 czerwca na placu Saskim odbędzie się poświęcenie miejscowości, przeznaczonej pod budowę soboru i kaplicy „pod wezwaniem świętego prawowiernego księcia! Aleksandra Newskiego".

Dniewnik Warszawskij donosi: W kraju tutejszym, zwłaszcza w części jego leżącej na lewym brzegu Wisły, niemało jest wsi i osad, noszących nazwy niemieckie n. p. Ludwigsthal, Friedrichsruhe, Wilhelmsdorf. W niektórych z tych wsi obecnie nie ma nawet Niemców. W tych dniach gubernator warszawski J. A. Andrejew rozpoczął starania o przemianowanie tych wsi z usunięciem charakteru niemieckiego ich nazw. Byłoby pożądane — pisze dalej dziennik urzędowy — aby i w innych częściach kraju skasowano nazwy niemieckie, nadane wsiom po części przez rząd pruski w początkach bieżącego stulecia, kiedy część Królestwa Polskiego znajdowała się pod panowaniem Prus, po części zaś przez kolonistów niemieckich.

Kuryer Warsz. podaje następującą informacyę: Zakaz wynajmowania izraelitom mieszkań letnich na gruntach włościańskich wydany został przez władzę administracyjną, która najem tych siedzib letnich pociągnęła pod przepis, wzbraniający izraelitom dzierżawienia domów na gruntach włościańskich. Interesowani włościanie, zwłaszcza z okolicy Mrozów, wystąpiwszy z podaniem do ministerstwa spraw wewnętrznych o cofnięcie zakazu, i otrzymawszy decyzyę odmowną, odwołali się do rządzącego senatu, i obecnie sprawa ta przeszła do rozpoznania pierwszego departamentu w senacie.

Reforma policyi wiejskiej jest obecnie na porządku dziennym. Odnośny projekt złożono już Radzie państwa. Projekt zasadza się na tem, że dotychczasowi sołtysi zmienieni będą na strażników, których wybierać mają zgromadzenia gminne. Kandydować na te stanowiska mogą tylko ludzie, liczący najmniej 25 lat; pierwszeństwo jednak dawane będzie byłym wojskowym. Strażnicy zależeć będą od naczelników ziemskich, podczas gdy dotąd sołtysi podlegali władzom policyjnym. Zakres obowiązków tej nowej policyi wiejskiej będzie znacznie rozszerzony w porównaniu z dawniejszą.

Z Włoch.

(Przesilenie. — Panamino. — Giolitti).

Przesilenie włoskie nie może wyjść z tego stadyum, w którem utknęło wskutek dymisyi Crispiego. Usiłowania doprowadzenia do skutku kombinacyi: Crispi, Zanardelli, Rudini — nie powiodły się. Rudini domagał się, jako nieodzownego warunku wspólnego programu, aby do programu tego przyjęto oszczędności 35 milionów w budżecie wojskowym. Prócz tego żądał zaprowadzenia oszczędności 25 milionów w administracyi cywilnej, oraz przeprowadzenia wielu wniosków, które przedłożyła komisya finansowa, jak n. p. zwiększenie podatku od ruchomości o 15 proc. i t. p. Zanardelli usiłował pogodzić te żądania Rudiniego z programem Crispiego — ostatecznie jednak rokowania miały się rozbić, Crispi bowiem podniósł, iż gdy niedobór wynosi 170 milionów, a żądane przez Rudiniego reformy przyniosłyby tylko 100 milionów, to przyjęcie programu Rudiniego nie tylko nie przyniosłoby pożądanego rezultatu, ale także — wobec redukcyi wojska i t. p. — stanowczo podkopałoby wielkomocarstwowe stanowisko Włoch i dotychczasową politykę państwa. Do porozumienia natomiast przyszło pomiędzy Crispim a Brinem, który przyrzekł poparcie swe Crispiemu na każdy wypadek. Aby pozyskać stronnictwo agrarne, liczące w Izbie deput. 40 głosów, ma Crispi wyrzec się myśli podniesienia podatku gruntowego o jedną dziesiątą. Te wszystkie szczegóły o przebiegu i stanie przesilenia czynią także prawdopodobną wersyę, iż jakkolwiek Crispi prowadzi dalej rokowania z wybitnemi osobistościami politycznemi, to jednak możliwą jest rzeczą, iż ostatecznie król Humbert nie przyjmie dymisyi obecnego gabinetu i gabinet ten ponownie wystąpi przed pełną Izbę posłów, aby jeszcze raz zasięgnąć jej votum. Wątpią tylko, czy Sonnino pozostanie na stanowisku ministra finansów.

Przesilenie obecne ma bardzo niemiłe i posępne tło w przebiegu, jaki w ostatnich dniach otrzymał proces o t. zw. Panamino, czyli nadużycia w banku rzymskim. Powtórzyły się prawie dosłownie sceny z procesów panamskich. Przed kilku dniami mianowicie stawał w procesie tym przed trybunałem w charakterze świadka dyrektor policyi Felzani.

Zarzucano mu, że po przeprowadzeniu rewizyi policyjnej u Tanlonga i Lazzaroni'ego niektóre dokumenta oddał ministerstwu spraw wewnętrznych zamiast oddać je sądowi. Popadłszy w zeznaniach swoich w mnóstwo sprzeczności, przyznał w końcu, że dokumenta zabrane przy rewizyi przeglądnięto w policyi powtórnie i niektóre oddzielono i przechowano osobno. Z tem zeznaniem łączy się wyjaśnienie naczelnego sędziego śledczego Sergiacomi'ego. Ten zeznał, że na dzień przed uwięzieniem Tanlonga był wezwany do ministra spraw wewnętrznych; tu zastał dyrektora policyi, naczelnego prokuratora państwa, podsekretarza stanu w temże ministerstwie i jeszcze jednego pana, którego nie znał. Tu otrzymał niektóre wskazówki i odszedł. Ministrem spraw wewnętrznych był wówczas Giolitti.

Na jednem z następnych posiedzeń sądowych, potwierdzili deputowani Bovio i Fani przesłuchiwani jako świadkowie, że policya z dokumentów znalezionych podczas rewizyi u Tanlonga wyjęła dokumenta kompromitujące Giolittiego. Radca stanu Bonfadini twierdził, że Giolitti miał się wyrazić, iż senatorów można mianować za pieniądze. Inżynier d'Angelis był obecnym, jak Tanlongo wysyłał 40.000 lirów Giolittiemu. Redaktor *Popolo Romano*, Chauvet, przyprowadzony przez żan-

---

Żagliński zrozumiał doniosłość tej chwili, więc ujął zimne ręce kobiety zawiedzionej i ucałowawszy je, mówił głosem stłumionym

— Do tego kroku nakłania mnie nie sama tylko miłość do panny Zofii. Kocham panią, jak najlepszą krewną, jak starszą, uwielbianą siostrę. Chciałbym zostawać zawsze w bezpośredniem otoczeniu pani, blizki jej sercu i myślom. Służyć pani, słać kwiaty, spokój i uśmiechy pod jej stopy uwielbiane, oto marzenie mojego życia.

Pochylił się po raz wtóry do rąk pani Olimpii i okrył je pocałunkami.

— Jako twój zięć będę posiadał prawo wcielenia moich snów serdecznych, droga pani — szeptał. — Będziemy zawsze razem, zawsze obok siebie....

Teraz podniosła pani Olimpia głowę i ogarnęła Żaglińskiego spojrzeniem pełnem żalu.

— Będziemy zawsze razem.... powtórzył on, obejmując ją za kolana. — Niech pani będzie moją orędowniczką u panny Zofii.

— Uczynię, o co prosisz panie Władysławie — odezwała się pani Olimpia, głosem drżącym ze wzruszenia, i dotykając końcami ust jego włosów, dodała: — Przyjdź jutro po odpowiedź.

— Dziękuję.... dziękuję.... życiem odpłacę....

Zmęczony sceną, która mu nie sprawiała przyjemności, pożegnał Żagliński Ostrobudzką i oddalił się szybko.

Pani Olimpia spoglądała przez dłuższy czas na drzwi, które się za nim zawarły, potem dźwignęła się ociężale z kozetki i zbliżyła się wolno do dużego zwierciadła.

Wierne szkło odbiło jej cerę, zniszczoną bielidłem, włosy, posiwiałe na skroniach i żółtą szyję.

Z głęboką boleścią przypatrywała się sobie.

— A mnie się zdawało, iż mi się jeszcze coś od życia należy.... mówiła do siebie.

Oparła głowę na oprawie lustra i roniła łzy ciche.

— Już nic, już nic... — szeptała głosem zdławionym.

— Ale będziemy zawsze razem — wyrzekła jeszcze i udała się do pokoju córki.

Zofia, nierozebrana, w jasnej strojnej sukni, którą miała w teatrze, spoczywała na szezlongu z rękoma, splecionemi pod głową.

U jej stóp, na kobiercu, walał się bukiet Żaglińskiego Kiedy matka weszła, nie zwróciła nawet oczu w jej stronę.

— Może tobie czego potrzeba? — zapytała pani Olimpia, schylając się troskliwie nad córką.

Dziewczyna wstrząsnęła głową przecząco.

— Antipiryna robi dobrze na *migrenę*....

Zofia milczała.

Pani Olimpia przysunęła sobie krzesło i siadłszy, przypatrywała się przez kilka chwil w milczeniu bladej twarzy córki. Potem westchnęła i wyrzekła:

— Szczęście ludzkie wygląda inaczej, niż się nam w Zurychu zdawało. Prawda?

A nie doczekawszy sie odpowiedzi, ciągnęła dalej:

— Rozumiem bardzo dobrze twój smutek i twoje tęsknoty, byłam bowiem także młodą i cierpiałam dużo. Przykro mi, że masz do mnie tak mało zaufania, chociaż starałam się być dla ciebie nie matką, ale przyjaciółką.

— Mamo — odezwała się Zofia z wyrzutem w głosie.

— Obraża cię moja wymówka — mówiła pani Olimpia — a przecież zasłużyłaś na nią, ukrywając przed matką swojego serca tajne pragnienia. Uczyniłaś to niepotrzebnie, bo zgadzam się na twój wybór.

— Ty, mamo? — szepnęła Zofia, podnosząc głowę.

— Lubiłam i szanowałam pana Żaglińskiego od pierwszej chwili naszego poznania....

Głowa Zofii opadła znów na poduszkę, a po ustach jej przewinął się uśmiech bolesny.

— Pan Władysław zasługuje ze wszech miar na szczere uczucie i zapewni każdej kobiecie zaszczytne stanowisko w świecie inteligentnym. Jest to dla ciebie najodpowiedniejszy mąż, a dla mnie zięć wymarzony? I cóż, czy nie uściskasz mateczki?

— Czy mamie bardzo o to idzie, abym była żoną pana Żaglińskiego? — zapytała Zofia, nie spiesząc się wcale, ku zdziwieniu pani Olimpii, z żądaną pieszczotą.

— Udajesz obojętną, mała hipokrytko, jak gdyby oko matki można w błąd wprowadzić. Nie jesteś nawet ciekawa, czy się pan Władysław oświadczył? Porozumieliście się już dawno za mojemi plecami, licząc z góry na przyzwolenie. Nie opieram się; stawać na drodze waszego szczęścia nie myślę, pragnę nawet gorąco, aby ten związek doszedł jak najprędzej do skutku.

Teraz oplotła Zofia szyję matki ramionami, i tuląc się do jej piersi, wyrzekła głosem, przesiąkłym łzami.

— Jeśli mama tego związku pragnie, niech się stanie, bo mnie.... już.... dziś.... wszystko.... jedno.

Ostatnie słowa skonały w cichem łkaniu.

. . . .

Żagliński spieszył tymczasem na ulicę Wspólną, świszcząc po drodze aryę z „Pajaców". Był z siebie zadowolony, dobiegł bowiem, jak mniemał, do kresu półrocznych zabiegów.

— Będzie nareszcie moneta, gruba moneta — wyrzekł głośno, nie zwracając uwagi na przechodniów.

Na rogu alei Jerozolimskiej podskoczył zręcznie, wybijając obcasami hołubca.

— Ciesz się, Izraelu, — mruknął — łykniesz sobie od razu całą monetę. Byłeś cierpliwy, przyznaję....

Znalazłszy się w swojem mieszkaniu, zapalił świecę i zadzwonił na służącego. Daremnie jednak przykładał palec dwa razy do guzika aparatu elektrycznego; Antek nie pokazywał się.

— Antek! — huknął do drugiego pokoju.

Lokajczyk nie odzywał się.

— Cóż u djabła! Spi znów, czy włóczy się po mieście? Trzeba wziąć porządnego lokaja. Na nic taki chłopak....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

darmów z więzienia Regina Coeli, gdzie odsiaduje karę za znane oszustwa celne, zeznał, iż dowiedział się z ust kasyera Lazzaroniego, że w banku zamiast gotówki leżą kwity osobiste Tanlonga na 12 milionów lirów. Komisarz Montalto zapewniał, że z dokumentów wyjęto list ministra Grimaldiego, w którym tenże prosi Tanlonga o pożyczenie przyjacielowi jego, Fazzariemu trzech milionów lirów na hypotekę majątku.

Wszystkie te zeznania spowodowały, iż poruszono sprawę w Izbie posłów, a dyskusya w Izbie potwierdziła treść zeznań, złożonych przed sądem. Na stosowną interpelacyę, minister sprawiedliwości zapewnił najprzód, iż proces banku rzymskiego nie dozna przerwy, a następnie odpowiedział, że po ukończeniu procesu prokuratorya państwa potrafi wysnuć wnioski z tego, co w czasie procesu wyszło na jaw.

Giolitti'ego nie było na tem posiedzeniu, w kilka dni ogłosił on jednak list otwarty do swych wyborców w Dronero, w którym po części przyznając przypisywane mu czyny, tłómaczy je racyą stanu, — po części zaś stanowczo im zaprzecza, nazywając zarzuty te oszczerstwem, które wywołała zawiść osobista i polityczna.

KRONIKA

Lwów, 11 czerwca.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zarządził przeniesienie pułkownika Alfreda Englisch-Popparich, komendanta 72 p. p. do 90 p. p. w tym samym charakterze, zaś pułkownika Jerzego Czanicza z 90 p. p. do 72 p. p. (jako komendanta). Dalej przeniesieni zostali: podpułkownik 20 p. p. Adolf Waniczek, pozostający przy komendzie 11 korpusu, do stanu armii; major Art. Horeczky z 41 dyw. artyl. do wojsk. Akademii technicznej, a zarazem i do sztabu artyleryi.

Prenotowani do rangi majorów kapitanowie: Fryd. Ertl z 89 p. p., Franc. Wenzel z 56 p. p. i Ant. Rauch z 1 korp. artyleryi. Do żandarmeryi przeniesiony podporucznik Leop. Mayerhofer z 1 p. dyw. artyleryi.

Asystentami-lekarzami w rezerwie mianowani zostali: Stef. Felkl przy 58 p. p., Szym. Silberbusch przy 55 p. p, Henr. Berger przy 10 bat. pionierów, Ant. Stolz przy 24 p. p.

Starszymi lekarzami w czynnej służbie mianowani: Filip Müller, Nat. Weindling i Wilh. Klausner w garniz. szpitalu w Krakowie.

— **Stypendyum.** JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni nadał opróżnione z fundacyi Jego ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika stypendyum w kwocie rocznych 190 zł. w. a. Tomaszowi Mikołajewiczowi, słuchaczowi I roku praw w c. k. Uniwersytecie lwowskim.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Grybowie, z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 10 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Prezenta.** C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Nanowej, powiatu dobromilskiego, ks. Sewerynowi Dobrzańskiemu, dotychczasowemu gr. kat. proboszczowi w Biliczu górnym.

— **Konkurs** rozpisało c. k. Namiestnictwo w Styryi na posadę prowizorycznego adjunkta budownictwa i cztery posady praktykantów budownictwa, z terminem wnoszenia podań do 30 b. m.

— **Ubezpieczenie robotników.** Magistrat zawiadamia pp. przemysłowców, posiadających przedsiębiorstwa, podlegające ustawie o zabezpieczeniu robotników od wypadków, iż termin wnoszenia obliczeń i opłat za I półrocze 1894 r. zapada z dniem 30 czerwca b. r. Interesowani zechcą przeto uczynić zadość temu obowiązkowi najdalej do 14 lipca b. r. a to pod zagrożeniem grzywny aż do 100 zł. w. a. ewentualnie aresztu do 20 dni. Ci przedsiębiorcy, którzy w tym okresie wcale nie zatrudniali robotników, winni o tem donieść Zakładowi ub. rob. Po formularze obliczeń zgłosić się należy do tegoż Zakładu lub do komisaryatów miejskich ewentualnie do biura (przemysłowego Magistratu).

— **Znaleziono** dnia 8 b. m. w wagonie kolei konnej przyrząd stalowy do pomiarów. Odebrać można w dyrekcyi tramwaju.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie, Piotr Lewicki, profesor II wyższego gimnazyum.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 czerwca. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 9 czerwca do 12 w południe dnia 11 czerwca b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu, o średniej prędkości 3·6 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (73 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 0·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +15,0°C., najwyższa +21,4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +8,0°C. dziś w nocy.

W sobotę popołudniu i wczoraj przez cały dzień mieliśmy pogodę, dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 mm. we Włoszech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Inflantach.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 759 mm.

Prognoza na dobę 12 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +16°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Z Jaworowa** piszą do nas: Dnia 3 b. m. odbyło się w Jaworowie walne zgromadzenie oddziału jaworowskiego Towarzystwa pedagogicznego. Uchwalono między innemi zająć się urządzeniem wspólnej wycieczki do Lwowa dla zwiedzenia Wystawy krajowej. W celu ułatwienia tak nauczycielom, jak i młodzieży szkolnej zwiedzenia Wystawy, zawiązały się też zaraz dwa komitety, pod przewodnictwem prezesa oddziału dr. Czesława Niewiadomskiego, c. k. starosty, których zadaniem będzie uzbieranie potrzebnych funduszów i uskutecznienie uchwalonej wycieczki. Jeden z komitetów zająć się ma wysłaniem dzieci szkolnych w czasie feryj na Wystawę, drugi zaś urządzeniem gremialnej wycieczki podczas mającego się odbyć we Lwowie Zjazdu Towarzystwa pedagogicznego i kongresu pedagogów. Tak z dobrowolnych składek uczestników wycieczki, jakoteż na razie deklarowanych kwot innych ofiarodawców wnosić należy, że bardzo wiele młodzieży szkolnej i kilku nauczycieli, bez ponoszenia najmniejszych kosztów, a kilkunastu nauczycieli za stosunkowo bardzo nieznaczną dopłatą będą mieli sposobność zwiedzenia Wystawy. Przy tem nadmienić wypada, że inicyatywę wycieczki podniósł prezes oddziału, pod którego życzliwą opieką nietylko jaworowski oddział Towarzystwa, ale w ogóle całe szkolnictwo w powiecie jaworowskim coraz bardziej się rozwija. Za jego przykładem bardzo wiele osób w szlachetnej emulacyi wspomaga ubogą młodzież szkolną hojnymi darami. Imieniem tych maluczkich i ich rodziców składamy tedy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wspierają nas w trudnem naszem zadaniu a mianowicie rodzinie: pp. hr. Dębickich, oraz paniom: starościnie Niewiadomskiej, Męcińskiej, Wysockiej, Horodyńskiej, Hellerowej i innym, które zaopatrując w odzież i żywność dzieci szkolne, ułatwiając utrzymanie regularnej frekwencyi, tem samem przyczyniają się do szerzenia oświaty w naszem miasteczku.

— **Konsulat niemiecki** w Krakowie — jak donosi *Czas* — został zupełnie zwinięty, a personal konsulatu opuścił miasto. Zwinięcie konsulatu nastąpiło wskutek zawarcia traktatów handlowych między Niemcami a Rossyą z jednej, oraz Austro-Węgrami i Rossyą z drugiej strony.

— **Matce Jerzego Washington'a** wystawiono we Fredericksburg, w Stanie Wirginia, pomnik, którego odsłonięcie odbyło się w obecności prezydenta Clevelanda, wiceprezydenta Stevensona, kilku członków gabinetu oraz licznych wysoko postawionych osób i tłumów publiczności. Uroczystość rozpoczęta została modlitwą, poczem senator John Daniel wygłosił przemowę, którą rozpoczął od słów Washingtona: „Wszystko, czem jestem, zawdzięczam mojej matce!“ Następnie mowca wyjaśnił, jaki zbawienny wpływ wywierała Marya Washington na umysł swego nieśmiertelnego syna. Po Danielu przemawiał prezydent Cleveland, który głosił chwałę matek amerykańskich i przypominał, że Lafayette, po rozmowie z Maryą Washington, zawołał z zapałem: „Oczy moje widziały jedyną żyjącą obecnie matronę rzymską!“ Po skończonej uroczystości odbył się bankiet w loży wolnomularskiej Fredericskburga, której członkiem był niegdyś Washington. Odsłonięty pomnik jest to skromny obelisk granitowy, mający 50 stóp wysokości, na cokóle wysokim na 11 stóp, i nosi napis: „Marya, matka Washingtona“. Inicyatywę do wzniesienia pomnika dały kobiety amerykańskie.

— **Wypadki na kolejach.** Piszą z Berlina: Pociąg miejscowy, odchodzący o godzinie 1 min 29 ze Szpandawy do Fürstenvalde, w zeszłą środę, zaledwie opuściwszy halę wyjazdu w Szpandawie, spotkał się z pociągiem pospiesznym hanowerskim. Straszny był skutek starcia: obie lokomotywy zdruzgotane, następne wagony wspięły się jedne na drugie. Istnym cudem nie było ofiar w ludziach, mnóstwo wszelako osób poniosło rany. Podróżnych trzeba było za pomocą lin i drabin wydobywać przez okna z wagonów, gdyż drzwi były zatarasowane. Wypadek spowodował urzędnik kolejowy w Szpandawie, który przez pomyłkę dał znak wyjazdu, zanim tor był wolny.

Drugi wypadek kolejowy zdarzył się tego samego dnia wieczorem około godziny $8^1/_2$ na przestrzeni, położonej pomiędzy Szpandawą a Charlottenburgiem. Pociąg kuryerski kolońsko-berliński, przybywający zazwyczaj do Charlottenburga o godzinie 8 min. 10, z opóźnieniem wyruszywszy ze Szpandawy, wykoleił się z powodu pęknięcia szyny. Dwaj urzędnicy i kilku podróżnych doznało lekkich kontuzyj. Lokomotywa zaryła się w ziemię do pół kotła, brankard służbowy, jeden wagon I i jeden II klasy wyskoczyły z szyn. Szkody są bardzo znaczne. Sama lokomotywa reprezentuje wartość 56.000 marek.

— **Dar dla królowej Wiktoryi.** Cesarz japoński ma zamiar złożyć królowej Wiktoryi ciekawy podarunek: ślicznego psa japońskiego. Psy japońskie są niewielkie, ale tak poszukiwane, że za nie płacą bajeczne sumy, ponieważ ich jest nadzwyczaj mało. Cesarz rozkazał wynaleźć najpiękniejszy okaz w całem państwie i, kiedy go dostawiono, psa obejrzał, wyrażając się z wielkiem zadowoleniem o jego powierzchowności. Wkrótce pies zostanie odwieziony do Londynu.

— **Towarzystwo dziennikarek.** W Londynie utworzyło się pod nazwą *The society of women journalists* towarzystwo, mające na celu założyć związek międzynarodowy kobiet, czynnych jako pisarki lub artystki w dziennikarstwie angielskiem, kolonij angielskich oraz wszystkich innych krajów.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dnie 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), otwarte we środy i soboty od godziny 11—3, w niedziele i święta od g. 10—11. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie od 9—1 rano i od 3—6 popołudniu (w niedziele i święta od g. 10—1). — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (plac Halicki 10, od 9 rano do 9 wieczorem). — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. $7^1/_2$ wieczorem. Teatr letni: produkcye magiczne Thorna o godz. 8.— Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. We środę przedstawiona będzie krotochwila Schönthana p. t. „Dwa dni szczęśliwe“, która z wielkiem powodzeniem grana bywa na wszystkich niemal scenach zagranicznych. Główne role odegrają pp. Fiszer, Feldman, Kliszewski, Trapszo, Walewski, Cichocka, Kwiecińska, Czaplińska, Gostyńska.

W tym tygodniu wznowiona będzie opera Meyerbera p. t. „Prorok“. Tytułową partyę odśpiewa p. Szlaffenberg, Fides p. Strassernówna.

Odbywają się próby z krotochwili J. Kazimierza Zielińskiego p. t. „Kruczek mecenasa“. Główne role w tym wesołym utworze, odegrają pp. Kwieciński, Trapszo, Walewski, Siemaszko, Czaplińska, Gostyńska, Kwiecińska.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, w teatrze hr. Skarbka po raz pierwszy „Przez wdzięczność“, komedya w 1 akcie E. Lubowskiego; po raz pierwszy „Między Scyllą a Charybdą“, komedya w 1 akcie O. Feuilleta, oraz „Reprezentant domu Miller i Spółka“, komedya w 1 akcie Wł. hr. Koziebrodzkiego.

Jutro, we wtorek, gościnny występ pani Anny Malinowskiej i p. Aleksandra Myszugi „Marta“ czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“, opera w 5 aktach Flotowa.

We środę, po raz pierwszy „Dwa dni szczęśliwe“, komedya w 4 aktach Fr. Schoenthana i G. Kadelburga.

Pomnik Mickiewicza. Otrzymujemy następujący komunikat komitetu pomnika Mickiewicza:

Kontraktem, zawartym w dniu 20 listopada 1889, zobowiązał się artysta-rzeźbiarz pan Teodor Rygier wykonać pomnik Mickiewicza w przeciągu czterech lat. Termin oddania pomnika upłynął przeto z dniem 20 listopada 1893 r. Na wiosnę 1893 r. gotowemi były roboty architektoniczne i trzy boczne grupy, obecnie zaś zestawioną została i główna figura Mickiewicza. Powody opóźnienia w nadesłaniu figury Mickiewicza i wykończeniu czwartej grupy bocznej, tłómaczy list p. T. Rygiera z daty Kraków 4 czerwca 1894, który dołączamy:

„Niniejszem powiadamiam komitet, że figura Mickiewicza z bronzu dziś znajduje się w Krakowie na placu budowy i że takową niezwłocznie osobiście na postumencie pomnika ustawię. Ostatnia grupa „Nauka“, jest odlaną w gipsie, a w październiku b. r. będzie odlaną z bronzu i ustawioną na pomniku, słowem w końcu października cały pomnik w zupełności wykończony. Według kontraktu pomnik Mickiewicza zobowiązałem się ukończyć w dniu 20 listopada 1893; trudność w pracy artystycznej i pragnienie wykonania możebnie jak najlepiej, zmusiła mię skorzystać z przewidzianej kontraktem możności prolongaty i prosić świetny komitet o uwzględnienie takowej. Komitet, rozumiejąc warunki pracy twórczej, wykonanej w zupełności własnoręcznie, bez żadnego zastępstwa, przychylił się do mojej prośby. Mam niepłonną nadzieję.

Z wysokim szacunkiem

Teodor Rygier“.

Na podstawie tego listu komitet na posiedzeniu odbytem we Lwowie d. 6 czerwca 1894, przyjąwszy do wiadomości usprawiedliwienie p. Rygiera ze zwłoki w wykonaniu pomnika, zwłoki spowodowanej, wedle jego własnego przyznania, jedynie przez niego i przez warunki w jakich pracował, uchwalił:

1) Udzielić p. Teodorowi Rygierowi prolongaty w wykończeniu pomnika do końca października r. b.

2) Wyznaczyć termin do odsłonięcia pomnika w jak najkrótszym czasie.

W końcu zaznacza komitet, że dokładny obraz funduszów pomnika ogłoszonym zostanie, jak tylko stan ich sporządzonym będzie przez kasę miejską w Krakowie, o co komitet zaniósł już prośbę do pana prezydenta miasta Krakowa.

E. Sanguszko.

O Sienkiewiczu. Znakomity autor bawił kilka tygodni w Kaltenleutgeben na kuracyi, obecnie udaje się na lato do Zakopanego. Pan Karczewski opisuje w *Kraju* rozmowę, którą miał z Sienkiewiczem w Kaltenleutgeben; mówiono także o powieści *Quo Vadis?* — Na papierze nie mam nic jeszcze — odpowiedział Sienkiewicz — ale pracuję nad nią ustawicznie w głowie. Każdą z prac moich mam zwyczaj w ten sposób długo nosić w sobie, a gdy czas przyjdzie na pisanie, rzecz mam zawsze prawie gotową. To też piszę już szybko i swobodnie, zapisując drobnem pismem bez poprawek nieraz dwie do czterech ćwiartek *in quarto* na posiedzeniu, w miarę usposobienia, nie przerywając zgoła pracy, chyba zapaleniem papierosa. Rękopisy, wysyłane pocztą, rekomenduję starannie, czuję bowiem, że gdyby zaginęły, rzeczy raz już wydanej z siebie nie umiałbym powtórzyć. Przygotowania do *Quo vadis* prowadzę sumiennie. Rzym znam dokładnie; nosiłem się wprawdzie pierwotnie z myślą poprowadzenia akcyi w Palestynie, zbyt jednak wiele czasu i kosztów zużyłoby zwiedzenie szczegółowe nieznanych mi okolic; Rzym zresztą w zupełności odpowiada celom moim. Tacyta studyuję *da capo*, no i przewertowałem prawie całą bibliotekę dzieł, tyczących się pierwszego wieku naszej ery.

Następca Billrotha, jak się dowiadujemy, zostanie prof. Gussenbauer z Pragi, jeden z najlepszych uczniów zmarłego.

Jan Reszke, wystąpił z olbrzymiem powodzeniem w Londynie w operze Masseneta „Werther“.

Théatre libre przestaje istnieć! Dyrektor Antoine zamierza odbyć wielką podróż artystyczną ze swojem towarzystwem po Europie i Ameryce a następnie ma otrzymać posadę dyrektora jednej z wielkich scen paryskich; *Théatre libre* przez czas swego 7-letniego istnienia oddał niemałe usługi sztuce, wystawiając głośne utwory zagranicznych autorów n. p. Ibsena, jakoteż otwierając swoje podwoje młodym i jeszcze nieznanym talentom francuskim.

Nowości literackie, podawane przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie.

Bełza Wł., „Miscellanea“. Szkice, typy i obrazki. 1 zł. 80 ct.

Bylicki dr. W., „Nauka o chorobach kobiecych“ (Ginekologia). 6 zł. 40 ct.

Cybulski N., „Fizyologia człowieka“ część III. 1 zł. 5 ct.

Cybulski N., „Spirytyzm i hypnotyzm“. 50 ct.

Dembowski Br., „Słownik gwary Podhalskiej“. 80 ct.

Peters K., „Mineralogia“. 70 ct.

Ridder-Haggard, „Biała lilijka“, powieść. 84 ct.

Słotwiński A., „Unia Podlasko-Chełmska od roku 1875 do 1885“. 80 ct.

Szajnocha Wł., „Płody kopalne Galicyi, ich występowanie i zużytkowanie“ Część I i II. 3 zł. 20 ct.

Tretiak J., „Z dziejów rossyjskiej cenzury“. 50 ct.

Wysocki Włodz., „Satyry i bajki“. 1 zł. 40 ct.

Laredan H., „Le lit“. 2 zł. 10 ct.

Ohnet G., „Le droit de l'enfant.“ 2 zł. 10 ct.

Prevost M., „Nouvelles lettres des femmes“. 2 zł. 10 ct.

Sylwan, zeszyt majowy czasopisma fachowego Towarzystwa leśnego opuścił prasę i zawiera między innemi: „Różowe myśli“ skreślił Władysław Spausta. — „Z dziedziny rybactwa“ przez Konstantego Mikiewicza. — Kilka słów o pielęgnowaniu młodników. — Korespondencya z Michowej i t. d.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów w Węgrzech. Według sprawozdania z dnia 1 b. m. burze i częściowe ulewy, oraz grady, poczyniły w kilku komitatach znaczne szkody; pomimo to ogólny stan zasiewów jest dostatecznie zadowalający, i można spodziewać się przeciętnie średnio dobrych zbiorów.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu kwietniu roku 1894 wywarzono w 415 gorzelniach ogółem 4,231.632 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie brzeżańskim 43 (418.486), tarnopolskim 43 (679.266), przemyskim 41 (295.043), żółkiewskim 40 (451.280), czortkowskim 39 (576.150), brodzkim 36 (331.314), stanisławowskim 26 (316.121), kołomyjskim 24 (228.150), krakowskim 24 (143.158), rzeszowskim 24 (163.155), lwowskim 21 (152.600), tarnowskim 21 (116.906), samborskim 16 (132.860), sanockim 13 (107.560), nowosądeckim 4 (19.583).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu kwietniu roku 1894 ogółem było w ruchu 137 browarów, w których wywarzono 76.555 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 19, było w ruchu w powiecie rzeszowskim gdzie wywarzono (4.925 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 14 (4.951 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (6.619 hekt.), w powiecie nowosądeckim 11 (4.216 hekt), w powiecie przemyskim 9 (6.013 hekt.), w powiecie sanockim 8 (3.556 hekt.), w stanisławowskim 8 (4.248 hekt.), w tarnopolskim 8 (3.504 hekt.), w samborskim 7 (3.069 hektol.), w tarnowskim 7 (6.473 hektol.), w brzeżańskim 6 (1.434 hekt.), w lwowskim 6 (5.594 hekt), w czortkowskim 5 (1.327 hekt.), w żółkiewskim 3 (294 hekt.), w kołomyjskim 4 (3.064 hekt.), w mieście Lwowie 5 (12.350 hekt.), w mieście Krakowie 4 (4.918 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu kwietniu roku 1894 wynosiła produkcya soli w Galicyi 137.091 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 118.314 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1893 wynosiła produkcya 111.674 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 99.266 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu kwietniu r. 1894 wyprodukowano o 25.417 cent. metr. więcej sprzedano zaś o 19.048 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1893.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 czerwca: pszenica 6·25 do 7·15, żyto 5·— do 5·75, jęczmień browarny 5·75 do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·75 do 6·—, rzepak n. 8·75 do 9·—, groch 6·— do 8·50, wyka 7·— do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·60, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel 75·— do 85·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Transakcye na towar nowy bardzo słaby, gdyż producenci wobec niskich cen wyczekują ewentualnych zwyżek.

OSTATNIA POCZTA

Z Darmsztatu donoszą oficyalnie, iż Najj. Pan przybędzie w połowie października w odwiedziny tamtejszego Dworu.

Najdost. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania wyjechała przedwczoraj wieczorem na dłuższy pobyt do Francensbadu.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał przedwczoraj na letni pobyt do willi „Wartholz“ w Reichenau.

Najd. Arcyksiężne Marya Immakulata i Marya Teresa przybyły onegdaj na kuracyę do Karlsbadu.

W uzupełnieniu podanych już przez nas dyspozycyj o podróży sztabu generalnego, w której wezmą udział Najd. Arcyksiążę Albrecht, dalej szef sztabu generalnego baron Beck i kilkudziesięciu generałów oraz oficerów wyższych różnej broni, donosi co następuje *Fremdenblatt*:

Podróż sztabu generalnego poprzedzi podróż inspekcyjna Najd. Arcyksięcia Albrechta. Jego Cesarska Wysokość przybędzie d. 13 b. m. do Krakowa i odbędzie nazajutrz inspekcyę tamtejszej załogi, poczem uda się do Jarosławia a po inspekcyi d. 15 b. m. wojsk załogi jarosławskiej wyjedzie do Lwowa. Tutaj odbędzie się d. 16 b. m. rewia wojsk a w program wchodzi także zwiedzenie Wystawy krajowej. Dnia 17 uda się Najd. Arcyksiążę do Tarnopola, dokąd przybędzie o godzinie pół do 10 rano. Ztąd dopiero odbędzie się obliczona na dni dziesięć podróż sztabu generalnego. W Tarnopolu przedstawią się Jego Ces. Wysokości: szef sztabu generalnego baron Beck i inni uczestnicy podróży. W niedzielę d. 17 b. m. Najd. Arcyksiążę będzie na nabożeństwie a w poniedziałek 18 b. m. rozpocznie z wielkim orszakiem wojskowym pomienioną podróż.

Wiener Ztg. ogłasza sankcyonowaną najwyżej ustawę z dnia 3 czerwca b. r., mocą której jedna trzecia część wszystkich systemizowanych w każdym okręgu wyższego sądu krajowego sędziów powiatowych ma otrzymać rangę radcy sądu krajowego.

Presse donosi, iż bezzwłocznie po sankcyonowaniu uchwalonego przez obie Izby Rady państwa projektu ustawy o budowie kolei lokalnych, Ministerstwo handlu przystąpi do ich wykonania. W tym celu zawiązano potrzebne rokowania z odnośnymi wydziałami krajowymi co do zabezpieczenia przewidzianych w ustawie warunków, niemniej koncesyonowania, względnie finansowania bliżej w niej oznaczonych kolei lokalnych.

Na czele dzisiejszego numeru piszemy o załatwionem właśnie przesileniu gabinetowem na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą, iż do załatwienia tego po myśli stronnictwa liberalnego przyczyniła się głównie rezolucya, powzięta przez to stronnictwo na zebraniu w sobotę. Rezolucya ta zaznacza, że stronnictwo liberalne zupełnie dalekie było od myśli naruszenia w jakikolwiek sposób prawa, jakie ma Korona do utworzenia Rządu. Nie ma nikogo w całem stronnictwie, ktoby nie szanował tego niezaprzeczonego prawa Korony i ktoby nie był gotów w każdej chwili wystąpić w obronie praw i powagi Korony. Rezolucya stronnictwa z 2-go czerwca zaznaczała tylko, że partya popierać będzie urzeczywistnienie zasad, odpowiadających jej programowi; polityczne zaufanie jednak od tego czyni zawisłem, czy będzie można na pewne oczekiwać przeprowadzenia programu przez Rząd, utworzony z łona stronnictwa.

Na ręce przewodniczącego komitetu wiecowego w Poznaniu, p. profesora Wicherkiewicza, nadszedł z Rzymu już po zamknięciu wiecu następujący telegram od kardynała Rampoli:

Rzym, 7 czerwca. Ojciec św. przyjął jak najchętniej zapewnienie przywiązania, miłości i posłuszeństwa katolików Polaków z dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej, przybyłych na wiec i udziela im po raz wtóry apostolskiego błogosławieństwa.

Kanclerz hr. Caprivi wniósł do rady związkowej projekt zmiany organizacyi tej rady w duchu rozszerzenia władzy kanclerza. Sprzeciwia mu się dotychczas jedna tylko Bawarya.

Rząd rossyjski, jak piszą z Petersburga do *Pol Corr.*, zwrócił w ostatnich czasach szczególniejszą uwagę na podniesienie poziomu wojskowego i wyćwiczenie powiększonego znacznie w roku zeszłym korpusu nadgranicznego i w tym celu przydzielił do niego wielu dzielniejszych oficerów. Płace oficerów straży nadgranicznej znacznie podwyższono, a obniżono czas wymagany do osiągnięcia wysługi.

Z Rzymu donoszą do dzienników berlińskich, że Rossya zniosła obowiązujące od dawna rozporządzenie, wedle którego biskupom katolickim nie było wolno, bez wyraźnego zezwolenia rządu, odbywać podróży do Wiecznego miasta.

Carewicz uda się dnia 15 b. m. w zapowiedzianą podróż do Londynu. Carowa powróci około 22 b. m. z Kaukazu.

W tych dniach oczekują w Petersburgu następcy tronu czarnogórskiego, księcia Daniłę.

Jak z Palermo donoszą do *Pol. Corr.*, wyrok sądu wojennego w procesie przeciw byłemu deputowanemu De Felice i towarzyszom, wywołał w Sycylii wcale znaczne poruszenie. Jak słychać, w wyborczych okręgach sycylijskich są zdecydowani przy najbliższych ogólnych lub uzupełniających wyborach głównym oskarżonym w tym procesie, skazanym na długoletnie więzienie: De Felice, Barbato, Bosco i Verro — powierzyć mandaty poselskie do Izby deputowanych.

Z Sofii donoszą do *Polit. Correspond.* jako o rzeczy pewnej, że nowy rząd sobranie rozwiąże i w jak najkrótszym czasie rozpisze nowe wybory.

Na radzie ministrów franc. zakomunikował minister sprawiedliwości Guerin telegram rządu angielskiego zawiadamiający, że stan zdrowia Herza pozwala stawić go przed sąd w Bonsstreet, gdzie mogłaby być rozstrzygnięta kwestya jego wydania. W myśl uchwały Izby francuskiej z 10 maja dalsze śledztwo przeciw Herzowi będzie prowadzone *in contumaciam* przez sąd francuski.

Izba francuska przyjęła jednomyślnie bez dyskusyi proponowany przez ministra kolonii Delcassé kredyt 1,800.000 fr. przyzwolony na ubezpieczenie kolonii Congo.

Polit. Corr. donosi z Konstantynopola: Zapowiadane kilkakrotnie przybycie tutaj dowódcy eskadry rossyjskiej morza Śródziemnego, adm. Avelana, które wedle ostatnich dyspozycyj po powrocie ambasadora Nelidowa nastąpić miało, zostało ponownie, i to podobno do nieoznaczonego czasu odłożone. Jak się zdaje, wpłynęły na to pewne uwagi czynione w tureckich kołach rządowych.

Z Konstantynopola otrzymuje *Pol. Corr.* doniesienie, iż w rządowych kołach tureckich zaprzeczają wiadomości, jakoby wizytę khedywa Abbasa-baszy nad Bosforem należało uważać za rzecz zupełnie i stanowczo ułożoną.

Wybory do storthingu w Norwegii, od których rezultatu zależeć będą losy Unii Szwecyi z Norwegią, odbędą się w jesieni b. r., a norweskie stronnictwa poczęły już teraz żywo krzątać się około agitacyi przedwyborczej. Ponieważ część ludności norweskiej, żyjącej z rybołówstwa, zawsze jest nieobecną w kraju, i to w różnych okolicach państwa w różne pory roku, przeto rozmaite też wyznaczono termina wyborcze. Dnia 13-go sierpnia dokonane będą wybory 9 posłów, 17 września 75, wreszcie 12 listopada pozostałych 30.

Na jednem z ostatnich posiedzeń storthingu norweskiego, stronnictwo radykalne wykonało znowu atak przeciw unii ze Szwecyą i przeciw dynastyi. Prezydent Ullmann zaprojektował następujący tekst adresu do króla: Storthing sądzi, iż musi do monarchy zwrócić się z uwagą, że znowu tak, jak przed dziesięciu laty otoczony jest rządem, który nie ma ani zatwierdzenia ani zaufania większości zgromadzenia narodowego; równocześnie z nominacyą tego rządu przedsięwzięte zostało potajemne uzbrojenie statków wojennych. Lud norweski chce we własnej sile zbrojnej mieć ochronę dla wolności i samodzielności ojczyzny. Storthing jako reprezentacya ludu zwraca się z tem żądaniem do króla, w którego ręce złożona jest konstytucya Norwegii i naczelne dowództwo lądowej i morskiej siły państwa. — Dep. Baugland postawił wniosek, aby sprawozdanie komisyi o nadzwyczajnych wojskowych zarządzeniach rządu w r. 1884 i 1893 przedłożyć general. adwokatom państwa. Oba wnioski będą stanowiły przedmiot obrad na najbliższem posiedzeniu.

W Londynie utrzymują, że umowa belgijsko-angielska o dzierżawę terytoryów afrykańskich będzie przedmiotem konferencyi międzynarodowej, która odbędzie się w Londynie lub Brukseli. Dzienniki z oburzeniem odpierają wywody francuskiego ministra spraw zewnętrznych, Hanotaux, z powodu tej umowy rozwinięte w Izbie. *Times* i *Standard* utrzymują, że nie wypada, aby Anglii zarzucało chciwość i naruszenie traktatów mocarstwo, które zagarnęło bezprawnie Syam, Madagaskar i Tunis. Dzienniki sądzą, że wysłanie wojsk francuskich do Afryki utrudni pokojowe rozwiązanie kwestyi. Zresztą rząd angielski skłonnym jest do ustępstw, o ileby żądania francuskie były usprawiedliwione.

Gaul is sądzi, że sprawa Konga wiąże się ściśle ze sprawą egipską i otwiera Francyi nową erę polityki czynnej w sprawach ogólno-europejskich.

Dzienniki francuskie winszują jednomyślnie ministrowi Hanotaux jego energicznego wystąpienia w sprawie Konga.

Członkowie stronnictwa radykalnego w parlamencie angielskim, odbyli konferencyę w Londynie. Przewodniczący Stanhope zapewniał, że radykaliści są bardzo lojalni wobec stronnictwa liberalnego i rządu, gdy tenże czyni zadość potrzebom ludności. Radykalni poszliby z entuzyazmem za Roseberym, gdyby tenże szedł drogami demokratycznemi; chodzi o zasady nie o ludzi. Labouchère żądał zniesienia Izby lordów. Bile, uchwalone przez Izbę niższą, a odrzucone przez Izbę lordów, mają być odesłane wprost do korony. Izba lordów jest najgorszem urządzeniem, bo przed nikim nie jest odpowiedzialną. Wniosek Labouchèra jednomyślnie przyjęto. Karol Dilke żądał powszechnego głosowania, a Wynford Phillips poparł je żądaniem głosu dla kobiet.

Na porządku dziennym była też kwestya socyalna. Dep. Kearley żądał, aby państwo było wzorem, jako pracodawca. Godziny pracy powinny być skrócone, odpowiedzialność fabrykantów powiększona, ogólne ubezpieczenie państwowe powinno być wprowadzone w życie. Nareszcie uchwalono rezolucyę o międzynarodowych sądach rozjemczych.

Lord Rosebery, pierwszy minister angielski, odniósł wielki sukces nie w polityce lecz na arenie wyścigowej; jego koń „Ladas“ wygrał nagrodę w Epson w biegu Derby. Opowiadają, że lord Rosebery będąc młodym chłopakiem, miał powiedzieć, iż marzeniem jego jest wygrać Derby i zostać premierem. Szczęśliwy! Marzenia młodości spełniły się: rządzi on Anglią, a koń jego przybył pierwszy do mety. Wszystkie dzienniki angielskie winszują mu zwycięstwa, wspominając przy tej sposobności sympatycznie o osobie ministra.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 11 czerwca. Najjaśniejszy Pan wyjedzie ztąd dzisiaj wieczorem z powrotem do Wiednia, a przybędzie powtórnie na Węgry dopiero we wrześniu.

Budapeszt, 11 czerwca. Najj. Pan przyjął wczoraj deputacyę stolicy, która pragnęła złożyć Monarsze akt hołdu ze strony miasta. Do deputacyi należało stu członków reprezentacyi miejskiej. Na przemowę głównego burmistrza odpowiedział Najj. Pan, że przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości podziękowanie za rozwiązanie kwestyi koszar, oraz zapewnienie wiernego przywiązania do Tronu. Monarcha zapewnił, iż także w przyszłości będzie przy każdej sposobności popierał interesa Budapesztu. — Deputacya przyjęła odpowiedź Najj. Pana długotrwałymi okrzykami *Eljen!*, które kilkakrotnie się ponawiały.

Budapeszt, 11 czerwca. Mianowanie nowych ministrów jest już dokonane. Fejervary obejmuje prowizorycznie także tekę rolnictwa.

Budapeszt, 11 czerwca. Wczoraj odbyło się otwarcie międzynarodowej Wystawy motorów elektrycznych dla drobnego przemysłu. Aktu otwarcia dokonał minister handlu Lukacs, który w swej przemowie zapowiedział, iż będzie energicznie popierał wszelkie usiłowania mające na celu rozwój przemysłu.

Rzym, 11 czerwca. Przesilenie trwa dalej. Crispi zajmuje na razie postawę wyczekującą, chce bowiem przed ostateczną swoją decyzyą porozumieć się z Brinem, który przybyć ma tu dzisiaj z Medyolanu, aby konferować z Crispim.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 czerwca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 77·80, Węgierskie akcye kredytowe 434·25, Akcye anglo-austryackie 151·50, Akcye banku Union 258·75, Akcye kolei Karola Ludwika 215·75, Akcye kolei Północnej 311·—, Akcye kolei Południowej 108·25, Losy tureckie 65·—, Akcye kolei państwowej 340·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 278·—, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 175·50, Akcye tytoniowe 214·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 261·—, Akcye banku dla krajów koronnych 246·50, 4-prc. węgierska renta złota 120·70, Akcye banku związkowego 127·60, Rubel papierowy 1·34·87, Węgierska renta papierowa 95·05, Usposobienie słabe.

W Y S T A W A

SZKICE Z WYSTAWY.

Przyznam się, że chociaż nie jestem dyrektorem Wystawy, ani nawet generalnym jej sekretarzem — przecież przez ostatnich dni kilka mróz mi chodził po kościach.... Na Wystawie — mówmy bez blagi — dość pusto było, deszcz mżył ciągle, św. Medard (ukochany przez reporterów) nie wesołe pozwalał stawiać na przyszłość horoskopy.

Co to będzie? Co to będzie?!

Aż nareszcie wypogodziło się, rozjaśniło zasępione niebios oblicze.... Już w sobotę po południu, korzystając z pogody, podążyły na wzgórze Stryjskie liczne zastępy publiczności — w niedzielę zaś nastąpiła istna „wędrówka narodów.“ Ile tam osób przewinęło się tego dnia przez turnikiety trzech bram wystawowych — dokładny wykaz znajdzie zapewne czytelnik poniżej. Ze swej strony powiem tylko, że kto jeno żył i mógł pewną dozę brzęczącej czy papierowej monety zamienić na jazdę fiakrem, czy koleją elektryczną, na bilet wstępu, czekoladę w kawiarni maurytańskiej, lub szklankę piwa w tym lub owym przybytku gastronomicznym na Wystawie — czynił to bez najmniejszego wstrętu i spieszył na wzgórze Stryjskie. Fiakry miały istne zapusty, rozrywano je, zdobywano szturmem; omnibusy były w oblężeniu, a o wagonach kolei elektrycznej nie ma co nawet wspominać! Czepiano się schodków, okien, ledwie, że na dach wagonów nie włażono. Nadjeżdża upragniony przez niecierpliwiącą się na przystanku publiczność, elegancki wagon kolei elektrycznej. Mknie szybko, zbliża się, słychać sygnał. Z piersi publiczności wyrywa się westchnienie: „Nareszcie!“ Niestety, wagon już prawie pełny. Rozpoczyna się zdobycie pozycyi szturmem, niczem waleczne „Wzięcie Saragossy“ (patrz na wystawie retrospektywnej obraz Suchodolskiego). Wpadam i ja na schodki wagonu, cisną mnie, ja także cisnę, pchają mnie, ja także pcham, boksują po przyjacielsku, ja także boksuję. Wet za wet, oko za oko, krew za krew!

W wagonie ścisk, harmider, płacz dzieci, pisk niewiast.

Stoję, trzymając się za przyczepiony w górze rzemień. Ze mną razem trzyma się kilku innych. Pot leje nam się z czoła, spływa na nos, na pięknie wypomadowane wąsy. — Jakaś otyła jejmość irytuje się straszliwie.

— Skaranie boskie z tą elektryką — biada, weź pan ztąd kolana, bo zawołam konduktora.

— To niech pani swoje weźmie, bo ja moich nie mam gdzie podzieć!

Nareszcie ruszamy. Za wagonem, gubiąc po drodze eleganckie, z żółtej skóry pół-buciki, biegnie jakiś zapóźniony pasażer.

— Panie konduktorze, stań pan!

— Nie ma miejsca!

— Ależ ja muszę koniecznie jechać!

— Kup pan sobie „Syndetikonu“ (znakomity środek) i przylep się! — woła tonem przyjacielskiej porady jeden z pasażerów, stojących na przodzie wagonu.

Po głosie i oryginalnej radzie poznaję jednego ze współpracowników wystawy retrospektywnej, gdzie istotnie „Syndetikon“ był bardzo używany przy nalepianiu kartek pod obrazy.

Tymczasem zbliżamy się ku Wystawie stłoczeni, zgnieceni, niczem śledzie w beczce. Nie, stanowczo, nawet śledzie zaprotestowałyby przeciw takiemu stłoczeniu....

Szczęściem wesoły dźwięk muzyki, rozkoszny widok Wystawy, rozchmurza wszystkim czoła.

* * *

Na placu rojno, tłumno, gwarno. Różnobarwna, strojna, uśmiechnięta, rozkołysana dźwiękami muzyki, fala publiczności przepływa to w jedną, to w drugą stronę, łączy się, miesza — i znów się potem rozdziela, na tysiące ramion roztrąca. Gdy jedni, znużywszy się zwiedzaniem Wystawy, swobodnej dla wytchnienia i rozmaitości używają przechadzki — inni spieszą właśnie do pawilonów. Fala d~ga wiecznie życiem, przekształca się, mieni barw mnogością. Pięknych strojów, a więcej jeszcze pięknych twarzyczek bez liku. I nie dziw: na wzgórzu Stryjskiem dał sobie dzisiaj rendez-vous (posługuję się lichym stylem reporterskim) tout Léopol, a nasz Lwowek słynie jak wiadomo, z pięknych kobiet. Jest więc na co patrzeć, jest czem wzrok nakarmić....

W pawilonach ścisk, jakby na odpuście. Każdy rad widzieć owoce pracy naszej, pokrzepić serce widokiem ogólnego dorobku, nauczyć się czego, dowiedzieć.... Wyznam, że ta skrzętna ciekawość publiczności chlubnie o nas świadczy. Zrozumiano cel Wystawy — pojęto, że tu nie idzie o czczą igraszkę, nie o muzykę, fontany i dobre piwo....

Spotykam jednego ze znajomych, bywalca, który wiele w życiu podróżował, widział wiele i którego nie łatwo zadowolić.

— No, cóż — zapytuję — jakże Wystawa?

— Wspaniała — odpowiada — nierównie ładniejsza, niż tak okrzyczana czeska! A znasz mnie Pan dobrze, wiesz, że szowinistą nie jestem....

Gawędząc, zwiedzamy pawilony. Przemysłowy — uderza bogactwem nagromadzonych tam przedmiotów. Ci, którzy twierdzą, że kraj nasz nie produkuje nic takiego, coby zasługiwało na uwagę — niech tam pójdą, niech zobaczą, a z pewnością zmienią przekonanie. Taką samą wędrówkę niechaj odbędą po innych pawilonach, a przekonają się, jak wielki u nas postęp w każdej prawie gałęzi pracy. Jesteśmy ubodzy — to prawda — budzimy się dopiero do ekonomicznego życia, ale nie można zarzucić nam bezradności i ospalstwa!

Nie! nie! i nie!

W jakim zaś kierunku poszczycić się możemy przed całą Europą ogromnym postępem — który zresztą stwierdziła i stwierdzać musi na każdym kroku zagranica — to z pewnością na polu sztuki. Ściśle mówiąc, nie jest to nawet żaden „postęp“, ale po prostu nagły, przez nikogo nieprzewidziany i niczem prawie nie poprzedzony rozkwit. Gdy inne narody miały już po za sobą pewną, po większej części znakomitą nawet tradycyę w sztuce — my wskazać możemy zaledwie na słabe, bezwyrazowe w przeszłości początki. I pomyśleć sobie, że naraz, jakby kwiat cudowny rozwinęło się u nas malarstwo, rzeźba, a zwłaszcza to pierwsze!

Tak może być i w innych gałęziach pracy, tylko.... „niech żywi nie tracą nadziei“....

* * *

Mam jedną wielką wadę — nie wiem nawet, czy to wada — ogromnie lubię.... piękne kobiety i kwiaty. Widok ich (pozwól czytelniku, niech ci się wyspowiadam do głębi) — wprawia mnie w rozkoszne drżenie, odurza, hypnotyzuje. Przypominam sobie, że rozkoszując się silną, upajającą wonią bzów i jaśminów, przesiedziałem nieraz na wsi w ogrodzie całą noc. Przypominam sobie także....

Cyt! O pięknych kobietach na Wystawie, o wdzięcznych buziach i zgrabnych noskach, wychylających się z po za ciemnej zieleni egzotycznych krzewów, zdaje się — zresztą nie ręczę — coś już pisałem.

Przychodzi teraz kolej na kwiaty, których czasowa wystawa właśnie odbywa się na wzgórzu Stryjskiem. Ktoś powiedział, że duszą kwiatu — jest jego woń. A bywają kwiaty różne, z różną wonią, a więc — z duszą różną. Jedne mają zapach słodki, prawie mdły, duszny; drugie tchną pewną odurzającą goryczką, a inne jeszcze — jak fiołki — rozlewają w okół woń iście niebiańską!

„Fijołkowej woni opływa mnie morze
Dłoń złożywszy w dłoni, lecę, płynę gdzieś....“

Nie myślę tu analizować zapachu kwiatów na Wystawie (trud byłby zbyt wielki), nie mogę nawet wystąpić w roli fachowego sprawozdawcy (taki się znajdzie). Co więcej — powiem otwarcie, że nie zdążyłem zwiedzić całej wystawy kwiatów, i tylko szczęśliwe bogi zdołały zaprowadzić mnie do jednej jedynej (nawiasem mówiąc ślicznej) szklarni, w której — o ile mnie pamięć nie myli — spotkałem się z nazwiskami dwu jeno wystawców: pp. Józefa Klimowicza i Piątkowskiego.

Jakkolwiek pan Ihnatowicz cieszy się nietylko mojem uznaniem, ośmielę się twierdzić, że gdyby otworzył wszystkie flaszeczki ze swemi perfumami, nie znarkotyzowałby nikogo tak silnie, jak p. Klimowicz. Formalnie odurza cię woń pysznych, bogatych w kolory azalij, rododendronów, zebranych tu w rodzaj bukietu, ocienionego palmą, bramowanego u dołu dużym, mięsistym liściem begonii. Dodajmy do tego całą kolekcyę innych kwiatów: aromatycznych heliotropów, hyacentów (o gwoździkach, rezedach nic już nie wspominam) — a łatwo wyobrazisz sobie czytelniku jakie to wszystko wrażenie sprawia i jak wonią.... rozmarza.

U pana Piątkowskiego spotkałem wiele palm, i także wiele pięknych, aromatycznych kwiatów, a prócz tego.... kartę z napisem: *Hors concours.*

O całej tej wystawie umieścimy szczegółowe sprawozdanie; dziś niech fachowego sprawozdawcę skromny fejletonista wyręczy.

* * *

Dla czego?

Dla czego o nich mówi się tak tajemniczo, wstydliwie, półgębkiem? Dla czego w przyzwoitem towarzystwie pomija się je nawet zupełnem milczeniem? Dla czego nazwa im dana jest czemś, co przez usta przejść nam nie chce?

A dla czego *one* po zabiciu i należytem spreparowaniu chętnie nam przez usta do żołądka przechodzą?

Dla czego?

Obawiam się stawiać dalszych pytań. Tylko natchniona poetka, Marya Konopnicka, która w swych utworach wiecznie o coś się pyta (n. p. dla czego słońce świeci lub dla czego Tadzio, dłubie sobie palcem w nosku) mogłaby na szereg tych pytań odpowiedzieć.

Ja jednak jeszcze raz zapytam: dla czego owe stworzenia, o których tu mówię, a których czasowa wystawa odbywa się właśnie — zwiemy n i e r o g a c i z n ą, skoro przecież nierogatym jest i pies, i koń, i zając, — ba, i piszący te słowa felietonista? Aczkolwiek w rozwiązłej Francyi życie rodzinne mocno szwankuje, przecież ośmielę się twierdzić, że nawet tam znajdziesz stworzeń n i e r o g a t y c h więcej, niż takich, którym rogi przyprawiono.

Ergo: w nazwie nierogacizna nie ma nic ubliżającego, jest owszem ona bardzo zaszczytna i jak sądzę, przez całą płeć brzydką upragniona.

Rogaty....br! synonim niedołęztwa, często głupoty, zaślepienia!

A i tacy są na Wystawie — mówmy szczerze — są oprócz świń barany. I jakie świnie! jakie barany! Nie jestem świńskim ani baranim specyalistą — więc ocenie tych osobników nie poświęcę ani jednego wiersza druku. To specyalność Zoli. Tylko on, albo pani Gabryela Zapolska, nasza znakomita realistyczno-symbolistyczna powieściopisarka (czytaj ostatnią powieść „We krwi“) potrafiłaby opisać ogrom tego świństwa.

Pyszny w ogóle temat dla naturalistycznych pisarzy. Naprzód — mimo wszelkich starań, przestrzegania czystości — atmosfera w szopie taka, jakiej dotąd w żadnej powieści francuskiej nieopisano. Po prostu atmosfera — wspaniała! Dalej, co za kapitalne i szanowne wyrazy obywatelów, których tam na pokaz wystawiono! Oblicza niczem u opasłych patrycyuszów starożytnej Romy. Teraz, gdy mi pani Zapolska, albo jaka pokrewna jej dusza powie, że pan X. miał twarz spłaszczoną, wydłużoną, podobną do świńskiego ryja lub trąby „mrówkojada“ — uwierzę.

Powiadam państwu: wystawą świń i baranów jestem zbudowany. Gdym przyszedłszy do domu rzucił się na poduszki, śniły mi się w nocy całe góry sadła, łoju, całe wańtuchy wełny i zwoje strun baranich, które nawiązywał na skrzypce jakiś domorosły Paganini, wygrywając na nich piekielnie kwiczącą sonatę! *zd.*

Kroniczka wystawowa.

Plac Wystawy był wczoraj, w niedzielę przy sprzyjającej pogodzie niezmiernie ożywiony. Wzgórze Stryjskie, zabudowane różnego rodzaju pałacami, pawilonami, willami, fabrykami — przedstawiało się jak miasto o dwudziestu i kilku tysiącach ludności w dniu świątecznym. Już przed południem ruch był dość znaczny, po południu zaś do późnego wieczora pracowały turnikiety w tempie przyspieszonem. Kasy były w nieustannem oblężeniu. Według wykazów na turnikietach zwiedziło Wystawę w dniu wczorajszym 24 064 osób za biletami kupionymi, nie licząc mających t. zw. permanentki.

* * *

Konsumcya przeróżnych artykułów spożywczych w restauracyach, cukierniach i kawiarniach przybrała rozmiary olbrzymie. W godzinach wieczornych kawa, ulubiony „podwieczorek“ Lwowian święciła tryumf prawdziwy — i święciła go dopóty — dopóki jej nie zabrakło. Stało się to mianowicie w kawiarni Ważnego, przy głównej *avenue*; do godziny 8 wieczorem wyczerpano tam niezwykłe zapasy śmietanki i bułek. Świadczy to o znakomitym apetycie Lwowian, pobudzonym widocznie komocyą na świeżem powietrzu wzgórza Stryjskiego, a niemniej i o dobroci kawy u Ważnego. Cukiernie Scholza, Zimmera, kawiarnia arabska i t. d. również były w oblężeniu. Toż samo można powiedzieć o restauracyach Zogelmana (pawilon Drehera) i Baczyńskiego, i Szkowrona (Kiselki spadkobierców) a może z jeszcze większą słusznością o sąsiednim pawilonie, w którym masarska firma tutejsza za pomocą maszyn poruszanych motorem gazowym fabrykuje na miejscu, w obec publiczności t. zw. „parowe kiełbaski“ niesłychanym cieszące się odbytem. Niektórzy utrzymują, że około godziny 10 zapanował w miasteczku wystawowem formalny głód — i że to zmusiło „wychodźców“ do powrotu do Lwowa.

* * *

Pociągi kolejowe wczorajsze przywiozły od Krakowa, Tarnopola i Czerniowiec kilkaset gości, przybyłych specyalnie celem zwiedzenia Wystawy. Spory kontyngent gości stanowią mieszkańcy pomniejszych miasteczek i włościanie. Mają oni specyalne bilety upoważniające do podróży koleją i zwiedzenia Wystawy przez pięć dni.

* * *

Wczoraj otwarty został ostatecznie pawilon t. zw. okocimski, własność p. Götza. W pawilonie tym bardzo gustownie urządzonym, sprzedawane bywa wyborne piwo okocimskie w trzech gatunkach, a dochód przeznacza właściciel na cele Wystawy.

* * *

W sali teatralnej odbyło się wczoraj drugie przedstawienie, urządzone przez dyrekcyę teatru hr. Skarbka. Odegrano znakomitą komedyę Zalewskiego „Artykuł 264“ nadzwyczaj starannie, wobec publiczności zebranej dość licznie; że sala przepełnioną nie była, to przypisać należy nadzwyczaj pięknemu i ciepłemu wieczorowi czerwcowemu, który więcej nęcił na przechadzkę po Wystawie i uroczym parku stryjskim, aniżeli do sali teatralnej.

* * *

Na placu Wystawy przygrywały wczoraj trzy orkiestry. Oprócz orkiestry wojskowej i kapeli cygańskiej, przygrywała obok fontanny kapela „Harmonii“, która bardzo dobrze spełniała swoje zadanie. Od czasu objęcia kierownictwa nauki w tej instytucyi przez znanego profesora p. M. Sołtysa, postęp jest widoczny.

* * *

Do pawilonu prób napojów („Kosthalle“) przybyło wczoraj piwo krasiczyńskie z browaru ks. Adama Sapiehy, które miało odbyt znaczny.

* * *

Na czwartek również zapowiedziano otwarcie kolei napowietrznej. We wtorek kolej tę odbierze komisya specyalna, we czwartek zaś rozpocznie się ruch prawidłowy.

* * *

W dziale ogrodnictwa *Jury* zebrało się w dniu 8 b. m. Komisya uczyniła już propozycye co do rozdania nagród i odznaczeń. Ostateczne orzeczenie *Jury* wydane będzie w piątek.

* * *

Z Berlina przybył do naszego miasta p. Bong, redaktor znanego powszechnie pisma ilustrowanego p. n. *Moderne Kunst*; jest to najlepsze niemieckie pismo w tym rodzaju wychodzące w Niemczech. P. Bong, który z zachwytem wyraził się o Wystawie, a zwłaszcza o wystawie sztuki, zamierza poświęcić jeden numer swego pisma wyłącznie Wystawie lwowskiej. Numer ten, zawierający widoki z Wystawy, oraz reprodukcye celniejszych dzieł sztuki, znajdujących się na Wystawie lwowskiej, opuści prasę w lipcu lub w sierpniu. Przyjechał również do Lwowa p. Gumbun, redaktor *Weltblattu* z Wiednia.

* * *

Na placu Wystawy dziś w poniedziałek przed południem nie brakowało ciekawych. W znaczniejszej liczbie jawili się przybysze z prowincyi, zwiedzający wszystkie pawilony z wielkiem zajęciem. Lwowianie nie dostarczyli liczniejszego kontyngentu, zdaje się głównie z tego powodu, że znowu pogoda kaprysić poczęła. Około południa, kiedy zdawało się, że ruch wzmocni się znacznie, zaczęły nadciągać od zachodu złowróżbne chmury. Rozeszły się wprawdzie wkrótce, i krótkotrwały deszcz uniosły gdzieś dalej po za wzgórze Stryjskie, ale — odstraszyły wielu.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	**12·46**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·46**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·05**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·49**	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	**10·16**	—	8·13	1·03	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Radowiec	**10·16**	—	8·13	—	**7·11**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**10·16**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**10·16**	—	—	—	**711**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	**12·46**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**9·23**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	**10·46**	**5·26**	11·11	**7·31**
Do Warszawy . . .	—	**10·46**	**5·26**	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·46**	—	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·46**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·46**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**10·56**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	**11·23**	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	**11·06**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	**11.06**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	**11.06**
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	**11·06**
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	**7.46**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**7·46**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Na nic się nie zdało być piękną!

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 czerwca 1894.

Hotel Zorza.

PP. St. hr. Tarnowski z Krakowa, St. Tustanowski z Żurawnik, Z. hr. Tarnowski z Tarnobrzegu, J. hr. Mycielski z Krakowa, A. Orski z Tłumacza St. Armułowicz z Krakowa, J. Cielecki z Byczkowiec,

Hotel Imperial.

PP. Fr. książę Auersperg z Kobierzyna, hr. Thun Hohenstein z Kent, A. hr. Potocka z Rymanowa, T. Wysocki z Uwinu, A. Zyblikiewicz z Czerniowiec, P. dr. Wispek z Kołomyi, F. ks. Majewski z Maryampolu, B. Karczewski z Sambora.

Hotel Grand.

PP. hr. M. G. Łubieńska z Warszawy, O. Trzeiński z Słupkowa, K. Macewicz z Glinnik W. Czernowski z Kijowa, P. Gnatowski z Podola, J. Zagórski z Swoszowic, U. Lövenfeld z Pragi.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 8 czerwca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	50	217	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	276	—	279	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. $4^{1}/_{2}$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^{1}/_{2}$ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	40	98	10
$4^{1}/_{2}$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^{1}/_{4}$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. $5^{0}/_{0}$ II. em	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	75	97	45
„ „ „$4^{0}/_{0}$ koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa . .	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	91	10	01
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	33.—	1	35·-
„ papierowy . . .	1	34 —	1	35 50
100 marek niemieckich . . .	61	05	61	45

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 czerwca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 35	98.55
luty-sierpień	98.25	98.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.25	98.45
kwiecień-październik	98.30	98 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 25	147.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.75	147.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197 50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	161.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120 75	120.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr . .	95.10	96.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151.20	152.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	351 50	352.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	724 —	732.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246.—	247.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	995.	998.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 50	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	438.—	442 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3090.—	3110·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	277.—	278 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	201.—	202 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.50	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124 25	124.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.25	117.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. w $51^{1}/_{2}$ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. —	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 $4^{0}/_{0}$	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	142 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.75	196 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	—.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62 50	63 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59 --
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18 75
„ „ węg „ po 5 zł.	12.25	12 75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	69.50	70.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144 —	150.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	54.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 05	125 45
Paryż za 100 fr.	49.65·—	49 72 5 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.92.—	5.94. -
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92. -
Korona	—.—·—	—.—.—
20-frankówka	9.96.—	9.97·—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—. -

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1118 (3777 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salomona Schreibera w kwocie 28 zł. w dniach 13 lipca 1894 i 10 sierpnia 1894 w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 10 b w Rzeszotarach lwh. 17 ks. gr. gm. Rzeszotary objęta Klemensa Stryszowskiego własna, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 205 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 25 kwietnia 1894.

L. 10888 (3449 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw Józefowi Jureczko z Jeleśni pto 180 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Jureczki syna Marcina własnej pod nk. 209 w Jeleśni położonej składającej się

a) z całego ciała hip. lwh. 271,
b) z 1/6 części ciała hip. lw. 1115,
c) z 1/6 części ciała hip. lwh. 1117,
d) z 2/24 części ciała hip. lwh. 1118,
e) z 1/2 ciała hip. lwh. 1119,
f) z 1/6 części ciała hip. lwh. 1121,
g) z 2/24 części ciała hip. lwh 1407 księgi gruntowej gminy katastralnej Jeleśnia na dzień 18 lipca 1894 i na dzień 21 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 22 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 211 zł. 53 ct.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Władysław Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 26 stycznia 1894.

L. 1494 (3448 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw Wojciechowi Tomaszkowi synowi Jędrzeja Bugaja pto 180 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Tomaszka własnej pod nk. 188 w Jeleśni położonej a składającej się

a) z całego ciała hipotecznego lwh. 250,
b) 8/10 części ciała hipotecznego l. wyk. hip. 251 ks. gr. gm. kat. Jeleśnia na dzień 18 lipca i 21 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 10 kwietnia 1894.

L. 1813 (3655 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem rozwiązania wspólnej własności odbędzie się na rzecz Danyły Kaczmaryka w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 146 gminy Romanówka objętej Danyły Kaczmaryka, Iwana Sawruka Romanów, Hnata Sawruka Romanów, Justyny Sawruk Romanów i Paraszki Sawruk Romanów własnej w jednym terminie mianowicie dnia 18 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż najwięcej ofiarującemu lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 500 zł

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 7 marca 1894.

L. 3137 (3807 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. z pn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Kelmana Schneidera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 22 w Woli radłowskiej Jana Kurtyki własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 lipca i 16 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1685 zł.

Wadyum wynosi 168 zł.

Radłów, 5 czerwca 1894.

L. 3083 (3802 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 67 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się na rzecz wspólnej kasy sierocej kalwaryjskiej w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 97 gm. kat. Izdebnik objętej, dłużników małol. Heleny i Józefa Janusów własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 czerwca i dnia 18 lipca 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz w Kalwaryi.

Cena wywołania jest 661 zł. 93 ct.

Wadyum wynosi 66 zł. 2 ct.

Kalwarya, 25 kwietnia 1894.

L. 2003 (3703 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 125 zł. wa. z 6 prc. odsetkami od dnia 15 listopada 1892 bieżącemi z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 1675 księgi gruntowej gminy kat. Uhnów objętej dłużniczki Chaji Spritzer własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Lipy Lichtera dnia 18 lipca i dnia 22 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, 30 marca 1894.

Ч. 6077 (3815 1—3)

Въ тутейшômъ сꙋдѣ ôтбꙋде ся о 10 годинѣ рано на дни 5 липня лише повисше цѣны выкличной, дня же 9 серпня 1894, даже нисше таковой лицитацїя реальности в. ип. ч. 31 громади Сѣхôвъ Марїянни Дрелиховской, Ягнешки и Францѣшки Соколовскихъ тамже власной на рѣч Емилїи Пржеславской.

Цѣна выклична 835 зл. 38 кр.

Вадїюмъ 83 зл. 54 кр.

Кꙋраторъ незнанныхъ вѣрителѣвъ ипотечныхъ адвокатъ др. Андрей Косъ въ Львовѣ.

Зъ ц. к. Сꙋдꙋ повѣтового гор. дел. с. II.

Львôвъ, дня 21 мая 1894.

L. 1314 (3658 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Herliczki z Mistku przeciw Józefowi Białkowi z Żywca rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Białka pod nk. 94 lwh. 94 w Żywcu na dzień 11 lipca 1894 i 22 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 265 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2650 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Władysław Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 10 marca 1894

L 7952 (3675 3-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia kosztów sporu egzekucyi przyznanych Ksaweremu Franckiemu w kwotach 72 zł. 57 ct. 6 zł. 53 ct., 76 zł. 38 ct., 4 zł. 57 ct 3 zł. 61 ct., 25 zł. 33 ct., 9 zł. 11 ct., i 11 zł. 51 ct., z pn. w dniu 11 lipca 1894 i w dniu 22 sierpnia 1894 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż sum hipotecznych 400 zł., 700 zł. i 1000 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności pod l. k. 68 zł. dz. V w Krakowie położonej w poz. 45, 47, 48, na rzecz Klaudyi Drozdowskiej zaintabulowanych.

Cena wywołania wynosi 2100 zł. a. w.

Wadyum 210 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kołodziejczyk, zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, 30 marca 1894.

L. 11712 (3747 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dwóch realności w Obertynie położonych wedle wyk. hip. nr. 452 i 873 ks. gruntowej gminy Obertyn dłużnika Mojżesza Hunderta własnych na zaspokojenie pretensyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 400 zł. w. a. z pn. dnia 26 czerwca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a) dla realności objętej wyk. hip. l. 452 w kwocie 681 zł. 85 ct. wa., b) dla realności objętej wyk. hip. l. 873 w kwocie 1163 zł. wa. na drugim terminie zaś i poniżej takowej.

Wadyum jednej realności wynosi 70 zł., zaś dla drugiej 120 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 30 października 1893 prawa rzeczowe uzyskali kuratorem Pana Eugeniusza Ambrosa c. k. notaryusza w Obertynie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Obertyn, dnia 24 marca 1894.

L. 7079 (3713 3—3)

W dniach 13 lipca 1894 i 17 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Manesa Kupfermana pod lk. 123 w Jarosławiu położonej ciało tabularne stanowiącej na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 1500 zł.

Cena wywołania 3885 zł.

Wadyum 389 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Władysława Jahla w Jarosławiu.

Protokół opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 17 maja 1894.

L. 2441 (3548 3—3)

Dnia 17 lipca 1894 i dnia 3 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 406 i 407 ks. gr. gm. Rozdołu spadkobierców śp. Tomasza Gorczyńskiego własnych, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Rozdole w kwocie 46 zł. 97 ct. wa. z przyn.

Cena wywołania 363 zł.

Wadyum 36 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie realności te zostaną sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 2231 (3686 3—3)

Dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności wyk. hip l. 66 ks. gr. gm. Szczepanów objętej Stanisława Zdunka i Anny z Pazurów Zdunkowej własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia jednej raty 13 zł. 42 ct. tudzież reszty kapitału 43 zł. 57 ct. z 10 procentami zwłoki i kwoty 1 zł. 91 ct. oraz kosztów egzekucyjnych.

Cena wywołania 656 zł.

Wadyum 65 zł. 60 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adwokat dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 29 kwietnia 1894.

L. 1173 (3695 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starejsoli położonej a to całym wykazem hip. l. 947 i połowy wykazem hip. l. 945 gminy Starasól objętej dłużnika Stefana Fedaka własnej, na zaspokojenie pretensyi 312 zł. a. w. z pn. dnia 9 lipca 1894 i dnia 8 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 770 zł.

Wadyum 77 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został p. Jan Tyszecki c. k. notaryusz w Starejsoli ustanowiony i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 30 marca 1894.

L. 8497 (3643 3—3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie 133 zł. 78 ct. i 2946 zł. 92 ct a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 5 lipca 1894 i dnia 8 sierpnia 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności objętych wyk. hip. l. 101, 203, 228, 322, 352, 354 i 355 gminy kat. Stupki wedle poz. 1. kart. B. dłużników Teodora Kubowa, Samuela Józefa Spiegelglasa i Marcina Piotrowskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol, 9 maja 1894.

L. 259 (3652 3—3)

Dnia 13 lipca 1894 i dnia 13 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności Katarzyny Zajda własnej, położonej pod nk. 64 w Biały objętej whl. 107 w połowie, whl. 198 w 9/160 częściach, whl. 452 w 9/160 częściach, ks. gr. gm. kat. Biała na 208 zł. 29 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego w Makowie w kwocie 235 zł.

Cena wywołania 208 zł. 29 ct.

Wadyum 21 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Paczoski c. k. not. w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 7 marca 1894.

L. 5529 (3340 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 108 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 49 ks. gr. gm. Żukowice objętej Rafała Starzyka względnie tegoż dekretem dziedzictwa z dnia 18 stycznia 1891 l. 1246 ustanowionych spadkobierców Agaty, Anny, Katarzyny, Zofii Józefa, Tekli i Jana Starzyków własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 17 lipca 1894 i 2 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 600 zł. w. a., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 26 marca 1894.

L. 36842 (3508 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 408 zł., 408 zł. i 408 zł. z pn. w dniu 17 lipca i 21 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności w Krakowie lk. 88 dz. V. poł żonej, wyk. hip. l. 959 objętej, Jakóba i Rozalii Brandów.

Cena wywołania wynosi 20000 zł. wa.

Wadyum 2000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz, zastępcą adw. dr. Jan Kołodziejczyk.

Kraków, 23 lutego 1894.

L. 35 (3650 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Kleinera w kwocie 36 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 lipca i 17 sierpnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 10'1 w Dobczycach Sebastyana i Zofii Jeleniowskich i realności lwh. 569 w Dobczycach Sebastyana Jeleniowskiego własnych.

Cena wywołania co do realności lwh. 1021 objętej 585 zł. 50 ct. zaś co do realności lwh. 569 objętej 585 fl. 50 ct., aw.

Wadyum co do realności lwh. 1021 50 zł. 50 ct. co do realności lwh. 569 58 zł. 50 ct. aw

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 5 maja 1894.

L. 20741 (3523 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie oznajmia, że dnia 13 lipca 1894 i dnia 10 sierpnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. 175 gm. Kosów Chaima Majera własnej a to na pokrycie pretensyi Stanisławowskiej Kasy oszczędności w kwocie 27 zł. i innych z przynależytościami.

Cena wywołania 4670 zł.

Wadyum 467 zł.

Realność powyższa tylko przy drugim terminie sprzedaną będzie niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Korpiński z Kosowa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 19 stycznia 1894.

L. 7622 (3736 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 194, 210 i 738 ks. gr. gm. kat. Stopczatów pierwszej Iwana Afamaniuka Petra względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, drugiej Wasyla Bojeczki, Andrija i Warwary z Afamaniuków Bojeczko, ostatniej Jury Jaców Iwana własnych, na rzecz Abrahama Greifa pto 100 zł. wa.

Cena wywołania pierwszej realności 1690 zł., wadyum 170 zł., drugiej 700 zł., wadyum 70 zł., trzeciej 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Henryka Szeiba w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dnia 9 maja 1894.

L. 1495 (2659 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu, ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw Józefowi Juraszkowi synowi Jana Bulara pcto 180 zł. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Juraszka syna Jana Bular własnej pod nk. 169 w Jeleśni położonej a składającej się a) z całego ciała hipotecznego lwh. 227 b) z 12/90 części ciała hipotecznego lwh. 547 ks. gr. gm. kat. Jeleśnia, na dzień 18 lipca i 21 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 10 kwietnia 1894.

L. 5586 (3767 2—3)

W dniach 25 czerwca i 6 sierpnia 1894 zawsze o 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Berka Grünbauma i spd. w kwocie 28 zł. 47 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya 4/48 części z połowy realności Andrzeja Koryczana własnych lwh. 47 w Czerny.

Cena wywołania 57 zł. 9 ct.

Wadyum 6 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 20 września 1893.

L. 383 (3768 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Krakowie w kwocie 2100 zł. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca i 6 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 202 ks. gr. Krzeszowice masy spadkowej Szymona Janusza oraz Heleny i Stefana Januszów własnej.

Cena szacunkowa 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dn. 20 marca 1894.

L. 3278 (3772 2—3)

Dnia 10 lipca 1894 i dnia 24 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności wedle wyk. hip. l. 139 ks. gr. gminy Rozdołu dłużniczki Rozalii Joniak własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 72 zł. 50 ct. w. a.

Cena wywołania 120 zł. wa.

Wadyum 12 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 15 maja 1894.

L. 4127 (3775 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Jana Kołbonia publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 294 Jana Kapuły i 25/90 części realności lwh. 28 gminy Przysietnica Tomasza i Maryi Bielów własnej na dniu 4 lipca i 8 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 698 zł. 80 ct. wa.

Wadyum 175 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 19 maja 1894.

L. 3151 (3778 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Judy Singera przeciw Osiaszowi Preminger pto 139 zł. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności wykazem hipotecznym 324 ks. gr. Tułuków objętej dłużnika Oziasza Premingera własnej na 3120 zł. oszacowanej w dniach 10 lipca 1894 i 10 sierpnia 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 312 zł. wa.

Zabłotów, 20 kwietnia 1894.

L. 37710 (3813 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na lata 1895, 1896 i 1897 na gościniec państwowy w Tarnopolskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 28 czerwca 1894 w ck. starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy 6450m³ szutru wykonać się mającej w roku 1895 wynoszą 23.321 zł. 30 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, jak niemniej wykaz kamieniołomów, szutrowisk, dostawić się mających poszczególnych ilości szutru i przypadających cen, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których bezpłatnie starostwo udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 2 czerwca 1894.

L. 40919 (3814 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na lata 1895, 1896 i 1897 na gościńce państwowe w Sanockim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 26 czerwca 1894 w ck. starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonać się mającej w roku 1894 wynoszą: 8470m³ szutru w kwocie fiskalnej 19.069 zł. 75 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, przegląd kamieniołomów, oraz ilość szutru dostawić się mającego na pojedyncze przestrzenie gościńców i przeciętne ceny fiskalne, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie, lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 2 czerwca 1894.

L. 6454 (3795 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 12 lipca 1894 i dnia 14 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 289 w Brzozowie położonej, whl. 27 ks. gr. gm. Brzozów objętej Antoniego Bobra własnej i połowy realności pod lk. 290 w Brzozowie położonej wyk. hip. l. 477 ks. gr. gminy Brzozów objętej Józefa Podgórskiego własnej.

Ceną wywołania połowy realności pod lk. 289 lwh. 27 jest kwota 175 zł., zaś połowy realności pod lk. 290 lwh. 477 jest kwota 120 zł. za pomocą sądowego oceniania wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 10 prc. ceny wywołania a to w gotowiznie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. adw. Festenburg z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 9 maja 1894.

L. 1736 (3786 1—3)

Celem zniesienia spółwłasności realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. w Piotrkowicach objętej Jana Kanujkowskiego i Tomasza Wichra własnej, przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem licytacyę realności lwh. 49 w Piotrkowicach objętej w dniach 11 lipca 1894 i dnia 13 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 1979 zł. 75½ ct.

Wadyum 198 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jędrzej Kamykowski z Piotrkowic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 23 maja 1894.

L. 20832 (3809 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 4 lipca 1894 i dnia 7 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/6 niewydzielonej części majętności objętej wykazem hip. l. 18 gminy katastralnej Bojaniec dłużnika Jurka Kapuniaka własnej celem zaspokojenia pretensyi Judy Herscha Donnera w kwocie 27 zł. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 1/6 części majętności w ilości 250 zł.

Wadyum zaś 25 zł.

W pierwszym terminie nabyć można tę 1/6 część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Godfarb z substytucyą p. adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 19 kwietnia 1894.

L. 3903 (3811 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Myszkowie położonej wedle wb. l. 272 tejże gminy Wonylyny 2 Kozak i tow. własnej na zaspokojenie pretensyi Jeleny Długohorskiej i tow. w kwocie 27 zł. 3 ct. z pn. dnia 5 lipca i 6 sierpnia 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Grossa.

Zaleszczyki, 28 kwietnia 1894.

L. 3138 (3808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kelmana Schneidera w tutejszym sądzie sprzedaż połowy realności lwh. 897 w Borzęcinie Józefa Bąka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 lipca i 13 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 897 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 90 zł.

Radłów, 5 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 4082 (3749 3—3)

Celem obsadzenia jednej posady c. k. leśniczego w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych odz. II we Lwowie z roczną płacą 400 zł. wraz z 25% dodatkiem aktywalnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nieodpowiadał, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 13 lipca 1894 do c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddz. II we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872(dz. p. p. Nro 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania wrazie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. k. Władzy wojskowej (: wojskowej komendy lub zakładu:), nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarb. oddz.II.

Lwów, dnia 1 czerwca 1894.

C. k. Radca leśnictwa.

L 803 (3816 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posady kierownika szkoły etatowej 5 klasowej męskiej w Żółkwi z płacą 600 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 200 zł.

Ubiegający się o powyższą posadę nauczyciele mają wnieść podanie za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi najdalej do 20 lipca b. r.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady będą mieli kandydaci posiadający kwalifikacyę do szkół wydziałowych.

Żółkiew, dnia 1 czerwca 1894.

L. 23376 (3820 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie stu trzydziestu pięciu (135) zł. w. a. rocznie z fundacyi imienia Staszewskiego i Bielaka dla synów mieszczan z Liska, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla synów mieszczan miasta Liska (obywateli miejskich w myśl § 8 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 Nr. 19 dz. u kraj.) obrządku rzymsko katolickiego, którzy ukończyli szkoły ludowe z dobrym postępem w nauce i w obyczajach i uczęszczają do szkół gimnazyalnych lub realnych.

W braku takich kompetentów mogą być te stypendya nadane także uczniom z innych miast w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pochodzącym, religii rzymsko katolickiej, uczęszczającym do szkół średnich.

Pobór stypendyum trwa, jeżeli stypendysta nie utraci kwalifikacyi wymaganej przez ogólne przepisy, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych i może być przedłużony jeszcze na dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się w zagranicznych zakładach naukowych, jeżeli stypendysta ze względu na swe zachowanie i na znakomity postęp w naukach okaże się godnym tego dobrodziejstwa.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy rzym. kat. proboszczowi (w razie wakansu administratorowi rz. kat. parafii) w Lisku wspólnie z katolickimi członkami Rady gminnej miasta Liska ewentualnie Wydziałowi krajowemu.

Podania wnosić należy za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10 września rb. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce i w obyczajach, ewentualnie także dowody, iż kandydat jest synem mieszczanina miasta Liska.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 maja 1894.

L. 83 (3812 1—3)

Rutynowany dyetaryusz, nieco w koncepcie, obznajomiony z manipulacyą sądową władający językiem niemieckim, znajdzie zaraz umieszczenie.

Płaca 30 zł. miesięcznie.

Tabularny egzamin nadaje pierwszeństwo. Świadectwo wymagane.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 5 czerwca 1894.

L. 473 (3750 3—3)

Celem obsadzenia posady lekarza w nowo utworzonym okręgu sanitarnym z siedzibą w Ułaszkowcach powiatu czortkowskiego z roczną płacą 500 zł. i ryczałtem na objazdy 222 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lipca 1894.

Do otrzymania niniejszej posady są niezbędne następujące warunki:

a) prawo obywatelstwa austryackiego

b) dyplom doktora medycyny,

c) znajomość języków krajowych,

d) przynajmniej dwuletnia praktyka.

Podania zaopatrzone w powołane dokumenta należy wnieść w terminie wyżej oznaczonym do Wydziału powiatowego w Czortkowie.

Z Wydziału powiatowego

w Czortkowie 4 czerwca 1894.

Kuratele.

L. 26732 (3722 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako instancya kuratelarna uwiadamia niniejszem, że Antoni Marceli 2 im. i Aleksander Rakowscy, pełnoletni synowie śp. Antoniego i Marceliny Rakowskich z powodu nieuleczalnej swej głupowatości za zupełnie niezdolnych do rozporządzania swym majątkiem uznani zostali i że dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Erazma Romanowskiego ustanowiono.

Lwów, dnia 26 maja 1894.

L. 1462 (3714 3—3)

Pawło Chrapko rolnik z Rusiłowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Dmytro Chrapko z Rusiłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 18 lutego 1894.

L. 2804 (3710 3—3)

C k. Sąd obwodowy uznał Wojciecha Wójcika lat 47 liczącego, nauczyciela seminaryum nauczycielskiego męzkiego i właściciela realności w Krakowie, zamieszkałego w Krośnie, umysłowo chorym i ustanowił kuratorem Aleksandra Wójcika w Wadowicach,

Jasło, dnia 19 maja 1894.

L. 11374 (3691 3—3)

Iwan Roga z Krogulca uznany marnotrawcą, kurator Wasyl Biłan w Krogulcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 18 listopada 1893.

L. 4522 (3731 3—3)

Kuratela tu sądową uchwałą z dnia 12 sierpnia 1881 l. 5869 nad Julianną Góral ustanowiona znosi się.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 12 maja 1894.

L. 31952 (3754 3—3)

Leon Brożyński emerytowany oficyał pocztowy uznany został umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono brata tegoż p. Ludwika Brożyńskiego.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Lwów, dnia 11 maja 1894.

L. 4023 (3670 3—3)
Hryń Dieduszycki z Bobrownik marnotrawcą uznany a kuratorem jego ustanowiony Wasyl Rasiewicz tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 18 maja 1894.

L. 15142 (3737 3—3)
Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 4 listopada 1893 l. 8175 uznano Jana Jachyrę byłego woźnego sądowego w Radziechowie za umysłowo chorego i ustanowiono dlań kuratorem Bazylego Biłozora z Radziechowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, dnia 28 lutego 1894.

L. 10966 (3732 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że Nykoła Melnyk Michała z Żywaczowa uznany został marnotrawcą i dlań kuratorem Janko Chmielowski z Żywaczowa ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 13 grudnia 1893.

L. 10861 (3729 3—3)
Jan Hyczka v. Hyczkiewicz z Przekopanej na mocy uchwały c. k sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 14 kwietnia 1894 l. 6239 uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Jan Jarosiewicz rolnik z Przekopanej.
Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.
Przemyśl, 7 maja 1894.

L. 4238 (3762 1—3)
Na podstawie brzeżańskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 17 marca l. 1894 1512 uznano Maksyma Michaliszyna z Potoka marnotrawcą i ustanowiono dla niego kuratorem Hryńka Pryduna z Potoka.
C. k. Sąd pow. miej, deleg.
Brzeżany, 2 czerwca 1894.

L. 4726 (3764 1—3)
Jan Krogulski z Czernicy uznany został za umysłowo chorego.
Kuratorem zamianowany Michał Ochowicz z Czernicy.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 30 marca 1894.

L. 3434 (3771 1—3)
Wojciecha Kota z Medyni głogowskiej uznano marnotrawcą, i ustanowiono dla niego kuratorem Jana Kępę z Medyni głogowskiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 8 maja 1894.

L. 32613 (3781 1—3)
Jerzy hr. Wandalin Mniszek uznany został za marnotrawcę i dla niego ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Leszek Majewski we Lwowie.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Lwów, dnia 18 maja 1894.

L. 4638 (3801 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach uznaje Ksenkę Hnatów ze Słowity za marnotrawczynię i ustanawia Jana Cieściów jej kuratorem.
Gliniany, 11 maja 1894.

L. 4235 (3789 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż opieka nad małoletnim Janem Teodorem 2 im. br. Przychockim' w dniu 8 lipca 1870 r. urodzonym, synem śp. Teodora br Przychockiego, rodem z Chełmca, obecnie uczniem szkoły rolniczej w Oberheimsdorf na Szlązku ts. uchwałą z dnia 26 maja 1894 l. 4235 na czas nieoznaczony przedłużoną została.
Opiekunką jego jest p. Marya Przychocka w Chełmcu, a współopiekunem p. Kazimierz br. Przychocki, c. k. Notaryusz w Wieliczce.
Nowy Sącz, 26 maja 1894.

Upadłości.

L. 48 (3763 2—3)
Celem powzięcia uchwały co do sprzedaży pretensyj niezrealizowanych do masy rozbiorowej Polikarpa Wojtowicza należących i ustalenia wynagrodzenia zarządcy masy zwołuje zgromadzenie wierzycieli na 29 czerwca 1894 o 9 godzinie rano.
Bircza, 6 czerwca 1894.
Komisarz konkursowy.

L. 29350 (3783 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Scheindli Rosner nieprotokołowanej kupcowej we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Sekretarzowi Rady Cicimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Karola Kamieńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 czerwca 1894 godzinę 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 sierpnia 1894 i podać ją na terminie na dzień 3 września 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."
Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 7 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 124 (3661)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 43 der „Arbeiter-Zeitung" ddo. Wien, 29 Mai 1894 veröffentlichten Artikels: „Nachspiele zum Ostrauer Blutbad" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 22 Mai 1894.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1894, Z. 2451/308, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt" vom 26 Februar 1894 nach §§ 300 und 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1894 Z. 2451/309, die Weiterverbreitung der Nr. 53 der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt" vom 6 März 1894 nach §§ 65 a, 300, 302 und Art. II. und III. des Ges. vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1894 Z. 332/2598, die Weiterverbreitung der Nr. 6064 der Zeitschrift: „L'Indipndente" vom 15 März 1894 wegen des Artikels: „L'Istituzione della giuria" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1894, Z. 2888/368, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „L'Adriatico" vom 13 März 1894 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1894, Z. 385/3051, die Weiterverbreitung der II. Ausgabe der Nr. 10138 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo" vom 23—24 März 1894 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1894, Z. 387/3071, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt" vom 24 März 1894 nach §§ 300 und 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1894, Z. 8664, die Weiterverbreitung der Nr. 9, 14 und 15 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnicke Listy" vom 30 December 1893 bezw. 3 und 10 Februar 1894 nach §§ 58 b, c, 59 c, 65, 122 a, d, 300, 302, und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Appri 1894 Z. 12112 die Weiterverbreitung der Nr. 15 der in Munden Kansas erscheinenden Zeitschrift: „Kansaske Noviny" vom 27 März uach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1894, Z. 2565, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der ausländischen Zeitschrift: „Kewaunske Listy" vom 4 April 1894 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1894, Z. 2643, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 31 März 1894 wegen des Artikels: „Zweiter deutscher Bauerntag" nach § 65a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1894, Z. 2313, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Il' Risveglio" vom 25 April 1894 wegen des Artikels: „Errori" nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8114 (3418 3—3)
C. k. Sąd powiatowy poniżej wymieniony w w sprawie spadkowej po Józofie Micewskim dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Kwaśniewskiego vel Górniaka w miejsce zmarłego kuratora dr. adw. Wolskiego ustanawia kuratorem dr. adw. Taubenfelda z Drohobycza.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 3 maja 1894.

L. 11730 (3766 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Skowronka, że Leiba Keller z Rymanowa wniósł przeciw niemu pozew de pr. 10 listopada 1893 l. 10294 pto 100 zł. z pn. i że kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Czajkowskiego z Krosna.
Termin do obrony wyznaczono na dzień 12 czerwca 1894.
Wzywa się zatem Konstantego Skowronka, aby przed terminem udzielił kuratorowi stosownych informacyi lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, w przeciwnym bowiem wypadku szkodliwe skutki sam sobie przypisze.
Krosno, dnia 4 marca 1894.

L. 1598 (3669 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryannę Moszczaków, iż w sporze drobiazgowym Zofii Jędrzejowskiej przeciw nim ustanowiono dla nich kuratorem Michała Bełdowicza z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.
Muszyna, 13 marca 1894.

L. 4023 (3759 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Franciszka i Stanisława Wojdałowiczów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż gmina miasta Rzeszowa zapozwała ich o zniesienie współwłasności realności pod lk. 317 w Rzeszowie położonej wskutek czego do rozprawy termin na dzień 21 czerwca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym, a dla nieobecnych kurator w osobie p. Ludwika Schaittra z Rzeszowa ustanowionym został.
O tem zawiadamiamy nieobecnych pozwanych z tem, że na rzeczonym terminie osobiście lub przez ustanowionego pełnomocnika stawać, ewentualnie już ustanowionemu kuratorowi środki obrony przed terminem podać winni, w przeciwnym razie skutki zaniechania sami sobie przypiszą.
Rzeszów, 10 maja 1894.

L. 2962 (3756 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzostku ogłasza, iż dla Jana Grygla z Nawsia brzosteckiego, którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wojciechowi i Janowi Gryglowi pto 400 zł. wa., ustanawia kuratorem ad actum p. c. k. notaryusza Antoniego Furgalskiego w Brzostku a wzywa Jana Grygla, by kuratorowi dostarczył środków obrony lub też innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.
Brzostek, 7 czerwca 1894.

L. 24457 (3740 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adw. dr. Stefana Fränkla ze zastępstwem pana adwokata dr. Leszka Majewskiego, kuratorem dla Wacława Micińskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego z powodu wytoczonego przeciw niemu przez firmę M. Beyer i Spółka pozwu o zapłacenie 530 zł. 53 ct. wa. zpn. zawiadamia o tem tego nieobecnego z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i nas o tem zawiadomił.
We Lwowie, dnia 12 maja 1894.

L. 1645 (3697 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Karczmarczyka, że przeciwko niemu wniósł Józef Prelich pozew de praes. 17 maja 1894 l. 3141 o zapłacenie 210 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 sierpnia 1894 o 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem Józefa Karczmarczyka ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Golence z Zaborowia udzielił potrzebnej informacyi do obrony, ewentualnie innego pełnomocnika sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Radłów, dnia 20 maja 1894.

L. 25136 (3752 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie z dnia 21 lutego 1894 l. 9357 wydał przeciw Izakowi Kohn, Kalmanowi Kohn, Chaji Kohn i Hermanowi Bardach nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. z pn.
Gdy miejsca pobytu Izaka Kohn, Chaji Kohn i Hermana Bardach nie jest wiadomem, został dla nich adwokat dr. Menkes kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Rares mianowanym.
Wzywa się zatem Izaka Kohn, Chaję Kohn i Hermana Bardacha, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 19 maja 1894.

L. 22097 (3505 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej firmy Rosenbaum & Deutsch przeciw Dawidowi Hochstim i Charlocie Hornung pcto 131 zł. 90 ct. w. a. dla niewiadomej z miejsca pobytu dłużniczki Charlotty Hornung kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kopffa z substytucyą adw. dr. Raczyńskiego z Krakowa, wzywając Charlottę Hornung, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub sobie innego zastępcę obrała i o tem sąd tutejszy zawiadomiła.
Kraków, 7 lipca 1893.

L. 10689 (3592 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu ks. Michała Kirzewskiego i Rozalię Cienciewiczową, tudzież ich nieznanych spadkobierców, że na pozew Klemensa Ilnickiego przeciw nim o uznanie i intabulacyę prawa własności realności w Stryju wyk. hip. l. 1418 z pn. wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 27 czerwca 1894 godz. 9 rano wyznaczając kuratorem ich dr. Aichmüllera adw. w Stryju i wzywając ich, by kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi wskazali.
Stryj, 11 maja 1894.

L. 22871 (3472 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Jechiela Gerstlera z dnia 22 czerwca 1894 l. 15130 posiadacza kartki zastawniczej kasy zaliczkowej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie z daty Lwów 15 kwietnia 1893 do l. 4324 opiewającej na zastawione za 15 zł. w. a. trzy losy Towarzystwa węgierskiego krzyża czerwonego Ser. 256 nr. 37, Ser. 4130 nr. 3 i Ser. 4130 nr. 22 z terminem zwrotu 15 lipca 1893 ażeby tę kartkę w przeciągu 1 roku 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Jechiela Gerstlera za umorzoną uznaną zostanie.
Lwów, dnia 5 maja 1894.

L. 1021 (3439 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Piekarskiego, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Franciszkowi i Eleonorze Piekarskim pto 442 zł. 32 ct. z pn. ustanowił dla Franciszka Piekarskiego kuratorem adw. dr. Mieczysława Brzeskiego i doręczył temuż rezolucyę z dnia 31 maja 1893 l. 5025 dozwalającą egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 442 zł. 32 ct. z pn. sekwestracyi i oszacowania realności lwh. 56 w Wojsławiu Franciszki i Eleonory Piekarskich własnej.
Mielec, dnia 30 kwietnia 1894.

Księgi gruntowe.

L. 7233 (4147 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z dnia 17 stycznia 1893 l. 1270 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych.

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodowego
1	Lisznia Dom. 92 pag. 89.	Lisznia i Lisznia część	Drohobycz	Sambor
2	Lisznia Dom. 449 pag. 120.			
3	Lisznia część Dom. 5 pag. 271.			
4	Uniatycze Dom. 46 pag. 275.	Uniatycze		
5	Uniatycze Dom. 134 pag. 172.			
6	Uniatycze Dom. 140 pag. 309.			
7	Uniatycze Dom. 183 pag. 384.			
8	Modrycz Dom. 92 pag. 51.	Modrycz		
9	Solec Dom. 92 pag. 64.	Solec		
10	Witwica część IV. Dom. 61 pag. 29 i Dom. 202 pag. 108.	Witwica	Bolechów	
11	Witwica część V. Dom. 61 pag. 3 i Dom. 202 pag. 191.			
12	Witwica część VI. Dom. 61 pag. 41 i Dom. 444 pag. 304.			
13	Witwica część VII. Dom. 224 pag. 351 i Dom. 202 pag. 112.			
14	Witwica część I Dom. 1 pag. 191 i Dom. 181 pag. 332.			
15	Witwica część II. Dom. 60 pag. 436 i Dom. 181 pag. 400.			
16	Narożnik.	Tuchla	Radymno	Przemyśl
17	Kożuszne Dom. 32 pag. 429, Dom. 86 pag. 205 i Dom. 281 pag. 162.	Wysoczany	Bukowsko	Sanok
18	Kołpiec Dom. 92 pag. 91.	Kołpiec	Drohobycz	Sambor
19	Części ogrodów pod nr. top. 4954 w objętości 5 morgów 1168□ sążni z dóbr Sambora wydzielone Dom. 499 pag. 501.	Sambor z przyległościami		
20	Część ogrodu na Blichu w Samborze w objętości 1440□ sążni Dom. 499 pag. 529.			
21	Realność Cegielnia w Samborze Dom. 496 pag. 292.			
22	Część ogrodu na Blichu w objętości, 1° morga 755□ sążni od dóbr Sambora wydzielona Dom. 499 pag. 513.			
23	Grunta 1 morg 127□ sążni z dóbr Sambora wydzielone tamże na Blichu położone Dom. 499 pag. 195.			
24	Część cmentarza izraelickiego w Samborze Dom. 490 pag. 429.			
25	Grunta w Samborze na Blichu od dóbr Sambora odłączone Dom. 490 pag. 436.			

II. wiejskich:
1. Lisznia z Manasterem lisznianskim,
2. Uniatycze,
3. Modrycz,
4. Solec,
5. Kołpiec,

podlegające sądowi powiatowemu w Drohoyczu.

III. miejskich:

1. Sambor z dzielnicami Blich, Lwowska i Przemyska z przedmieściami Dolnia, Powodowa, Powtórnia, Średnia Zamiejska Zawidówka podlegające sądowi obwodowemu w Samborze;

tudzież że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 marca 1894 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) nstawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe na dalej do dnia 1 grudnia 1894, a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 25 i pod III 1 do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 5 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Tchorznicki w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 marca 1894.

Matkowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3014 (3567 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu, Jana Bałukę, że przeciw niemu i innym współwłaścicielom realności l. wyk. hip. 162, 163 i 165 w Szczepańcowy, Helena Longawa wniosła pozwy de praes 28 marca 1894 l. 3015 tudzież de praes 28 marca 1894 l. 3015 i de praes 28 marca 1894 l. 3016 o zniesienie współwłasności i że kuratorem dla niego ustanowiony został Jakób Szczur z Szczepańcowy, któremu winien udzielić ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Krosno, dnia 3! marca 1894.

L. 14888 (3410 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na prośbę Mojżesza Fass de praes. 1 lutego 1894 l. 5603 postępowanie amortyzacyjne co do trzech $4\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych Banku krajowego S. II. Nr. 570, 2522 i 2555 z kuponami płatnymi półrocznie d. 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku od dnia 30 czerwca 1892 do dnia 30 czerwca 1902 włącznie i wzywa wszystkich, w których ręku powyższe listy zastawne z kuponami znajdować się mogą, by powyż wyszczególnione listy zastawne i kupony w niżej oznaczonych terminach tem pewniej sądowi przedłożyli gdyż inaczej kupony w chwili ogłoszenia edyktu już płatne po upływie 1 roku 6 tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „gazecie lwowskiej" kupony zaś pózniej zapaść mające po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od płatności każdego kuponu, listy zastawne same zaś po upływie 3 lat od dnia płatności ostatniego z kuponów odnośnego listu zastawnego tj. od 30 czerwca 1902 gdyby zaś który z tych listów zastawnych jeszcze przed tym dniem został wylosowany po upływie 1 roku 6 tygodnie i 3 dni od dnia płatności wylosowanego na żądanie Mojżesza Fass uznane zostaną za nieważne i wszelkiej pomocy pozbawione, a wystawiciela prawnie nie obowiązujące.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1894.

L. 3250 (3407 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniu 9 maja 1888 zmarł w Zborowie Franciszek Olzhausen bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy spadkobiercy tegoż nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiekbądź tytułu rościliby sobie prawa do tego spadku, by takowe w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu praw do spadku oświadczenie spadkowe wnieśli, gdyż inaczej po upływie powyższego terminu postępowanie spadkowe w sprawie tej spadkowej dla której kuratorem adw. dr. Naglera ustanowiono tylko z tymi którzyby do spadku tego oświadczenie wnieśli przeprowadzone i spadek tymże przyznany będzie, zaś nieobjęta część spadku lub w razie gdyby nikt do takowego się nie oświadczył, cały spadek na rzecz skarbu państwa przypadnie.

Zborów, dnia 20 marca 1894.

L. 24444 (3429 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Salamona i Fani małż. Baum przeciw Gitli Gischblat i Betti Bernfeld pto 857 zł. z pn. uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu egzekutkę Betti czyli Chanę Beilę Bernfeld iż celem doręczenia jej uchwał sądowych w powyższej sprawie egzekucyjnej ustanowił jej kuratora w osobie adwokata tutejszego dr. Hahna, z substytucyą adw. dr. Lisiewicza.

Wzywa się ją zatem, by środki dowodowe do obrony jej służące dostarczyła kuratorowi lub też innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 1081 (3438 3—3)

Wzywa się nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców po Josslu Perlmutter, zmarłym dnia 22 grudnia 1885 w Grzymałowie, by w przeciągu roku do spadku się zgłosili, gdyż po upływie tego terminu spadek zgłaszającym się spadkobiercom przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, d. 26 kwietnia 1894.

L. 7967 (3456 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego Lenkiewicza, Marcina Sobolewskiego i Maryą Sobolewską, iż ustanowił dla nich w sporze pisemnym Babei, Malzi, Reizli, Cirli i Bruchy Glanzberg przeciw nim o 6/12 części realności wyk. hip gminy Stanisławów l. 1317 kuratorem ad actum tut. adw. dr. Lorscha z zastępstwem tut. adw. dr. Hauslicha.

Dotyczący pozew de praes. 20 kwietnia 1894 do l. 7967 z alegatami wręczono temuż kuratorowi do wniesienia pisemnej obrony w terminie 90 dniowym.

Wzywa się tedy tych pozwanych, aby wcześnie udzielili temu kuratorowi informacyę do obrony, lub obrawszy sobie innego doradcę prawnego wskazali go sądowi tutejszemu w przeciwnym bowiem razie sami sobie przypiszą skutki wynikłe ze swego zaniedbania.

Stanisławów, 5 maja 1894.

L. 7764 (3494 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Acedańskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Dawida Sterna przeciw Michałowi i Maryi Acedańskim o 150 zł. z pn. ustanowił dlaniego kuratorem adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem adwokata dr. Blumenfelda przeto poleca mu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 19 maja 1894.

L. 11809 (3465 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu egzekutów Efroima i Salamona Grünspannów, że rezolucyę z 31 maja 1893 l. 3973 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 38 zł. 59 ct. w. a. z pn. na karcie ciężarów wykazów hipotecznych l. 23, 24 i 25 gminy Rzegocin na rzecz Stanisława Szwantowskiego, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Ujejskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 11 listopada 1893.

L. 3719 (3520 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Michała Dojczuka wzywa się, aby do roku wniósł oświadczenie do spadku po Eudokii Dojczuk zmarłej w Raszkowie, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z jego kuratorem dr. Okuniewskim i oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 31 marca 1894.

L. 4740 (3534 3—3)

Ck. Sąd Tarnobrzeski zawiadamia nieznaaego z życia i miejsca pobytu Samuela Seibla, że przeciw niemu i spólnikom wniósł adwokat dr. Surowiecki jako kurator zbiorowej kasy sierocej w Tarnobrzegu pozew de praes. 10 kwietnia 1894 l. 4740 o zapłacenie kwoty 369 zł. 61 ct. i drugi pozew de praes. 9 kwietnia l. 4679 o zapłacenie kwoty 369 zł. 61 ct., że do rozprawy sumarycznej na obydwa te pozwy termin na dzień 27 sierpnia 1894 o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Samuela Seibla, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi Rebenowi w Tarnobrzegu potrzebnych dokumentów udzielił lub też sobie innego zastępcę obrał w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania samby sobie przypisać musiał.

Tarnobrzeg, 20 kwietnia 1894.

L. 24449 (3504 3—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Cisera, iż w celu doręczenia mu tus. uchwał egzekucyjnych z dnia 5 maja 1893 l. 14780 l. 14781 i z dnia 7 maja 1893 l. 15068 i 15069 wydanych w sprawach egzekucyjnych Zacharyasza Kaufera przeciw Mojżeszowi Ciserowi o zapłacenie sum wekslowych 150 zł. i 150 zł. w. a. z pn., ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Brunona Rogalskiego c. k. Notaryusza w Dobczycach.

Kraków, dnia 21 lipca 1893.

L. 3006 (3787 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wójcika, iż celem doręczenia mu t. s. uchwały tabularnej z d. 10 grudnia 1893 l. 7618, którą dozwolono intabulacyi prawa własności do realności lwh. 94 w Brzozowy objętej na jego rzecz i spól. ustanowiony został kuratorem jego ojciec Franciszek Wójcik i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

Tuchów, dnia 12 maja 1894.

L. 1992 (3765 2—3)

Powiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ołeksę Rudego z Ostawicy iż Onufry Sekieta wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty 200 zł., że wskutek tego wydano nakaz zapłaty z dnia 13 marca 1894 l. 1992.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono Hryca Durniaka z Ostawicy.

Wzywa się pozwanego aby do dni 45 wniósł przeciw nakazowi zapłaty zarzuty lub kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 13 marca 1894.

L. 7193 (3434 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola hr. Potockiego, że na prośbę Nathana Brod wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Gelehrterowi z zastępstwem tut. adwokata Majeranowskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 11 kwietnia 1894.

L. 23937 (3600 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adwokata dr. Leszka Majewskiego ze zastępstwem pana adw. dr. Stefana Fränkla na kuratora dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leopolda Mussila z powodu wytoczonego przeciw niemu przez Adelę Weingarten, Leona i Różę Eisnerów pozwu o wykreślenie sumy 105 zł. aw. z realności £$97^{2}/_{4}$ we Lwowie i zawiadamia o tem rzeczonego nieobecnego z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki poczynił i o tem nas zawiadomił.

Lwów, 12 maja 1894.

L. 11821 (3817 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy ustanawia w sporze wekslowym powoda Szymona Offnera o 774 zł. 37 ct. a. w. z pn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Altera Rubina kuratorem adwokata dr. Alojzego Malawskiego, tegoż substytutem adw. dr Jana Steca i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1894.

L. 915 (3547 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Bijaka, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z 30 czerwca 1893 l. 4318, którą dozwolono na podstawie tusądowego dekretu dziedzictwa z 28 kwietnia 1893 l. 2690 w spadku po śp. Wasylu Bijaku wydanego intabulacyę prawa własności do ciała hip. lwh. 101 gm. kat. Krzywe masy spadkowej Wasyla Bijaka własnego, na rzecz a) Bijaka w 1/4 części, b) Petra Bijaka w 1/4 części i c) Iwana Mikuliszyna jako cessyonaryusza Handzi Bijak zamężnej Guronowicz i Hrycia Bijaka w 2/4 częściach, ustanowiono kuratora Danyła Hałasa z Krzywego.

Kozowa, 21 lutego 1894.

L. 7483 (3562 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej Hermana Mendscheina jako cessyonaryusza Józefa Landesberga przeciw Herschowi Orbach o zapłacenie kwoty 1025 zł. powiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Herscha Orbacha i spadkobierców Baltazara Zaręby, iż wskutek prośby egzekucyę popierającego o zarządzenie przymusowej publicznej sprzedaży papierów wartościowych, w tej sprawie w tus. depozycie przechowanych i wydanie im uzyskać się mającej ceny kupna celem ochrony ich praw dla nich kuratorów ustanowiono a to dla Herscha Orbacha w osobie tutejsz. adw dr. Gelehrtera z substytucyą adw. dr. Mandyczewskiego a dla spad kobierców Baltazara Zaręby w osobie adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw. dr. Michała Fischlera.

Wzywa się ich zatem, by tymże kuratorom potrzebnej informacyi udzielili lub innych zastępców sobie wybrali, inaczej bowiem skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 5 maja 1894.

L. 14912 (3510 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Janinę i Edwarda Kuhnów że przeciw nim wniosła Kasa oszczędności miasta Krakowa pozew de praes. 1 maja l. 14912 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn, i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 4 maja 1894 l. 14912 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Kołodziejczykowi, ze substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Krakow, dnia 4 maja 1894.

L. 15379 (3511 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybnnał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu ks. Bronisława Stysińskiego że przeciw niemu wniosło, Towarzystwo zaliczkowe pozew de praes. 5 maja 1894 l. 15379 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 maja 1894 l. 15379 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Markiewiczowi, ze substytucyą adwokata dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 11 maja 1894.

L. 2844 (3512 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Laurentego Kijasa postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 00055 na 20 zł. w. a. wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnieniu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tut. lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, 26 stycznia 1894.

L. 8034 (3584)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 2 maja 1894 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Karol Bielawski przedsiębiorstwo wyrobu cegieł w Nehrybce.

Przemyśl, 19 maja 1894.

L. 115 (3583 1—3)

Pan dr. Aleksander Bergwerk, kandydat adwokatury wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 29 maja 1894.

L. 2981 (3539 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadmia niewiadomą z miejsca pobytu Handzię Tomczuk z Demycza, że w celu doręczenia tejże uchwały tabularnej z dnia 31 marca 1893 l. 2705 ustanowiony został kuratorem Ilko Baczuk z Demycza i wzywa ją, by w celu strzeżenia praw swoich do ustanowionego kuratora się zgłosiła.

Zabłotów, 31 marca 1894

L. 28653 (3502)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy już zaprotokołowanej firmie Izaak Mendel Himmelblau, antykwarnia i księgarnia w Krakowie, iż na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 16 sierpnia 1893 l. 12035 właścicielką tego handlu jest Gele z Lemmlerów Himmelblau która zamianowała prokurantem Fabiana Himmelblau, a ten firmę w ten sposób podpisywać będzie że pod wypisanemi lub stampilią wyciśniętymi słowami „I. M. Himmelblau z dodatkiem „ppa" swoje nazwisko Fabian Himmelblau położy.

Kraków, 1 września 1894.

L. 2867 (3514)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 25 kwietnia 1894 l. 2538 wpisano dnia 4 maja 1894 w rejestrze handlowym dla firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia na dniu 28 marca 1894 w Przemyślanach odbytem, wybrani zostali za stępcami członków Dyrekcyi towarzystwa: 1. Israel Mehlmann zastępcą pierwszego dyrektora, 2. Ozyasz Kahany, zastępcą drugiego dyrektora, 3. Izrael Josef Schatz zastępcą kasyera, 4. Rachmil Lifschütz zastępcą kontrolora i 5. Josef Busker zastępcą sekretarza.

Brzeżany, 12 maja 1894.

L. 728 (3560 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Eudokię Skipczuk, że na wezwanie c. k. Sądu powiatowego m. d. w Kołomyi zarządzono uchwałą z 10 czerwca 1893 l. 8788 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastwu dla zaległego po koniec IV. kwartału 1892 podatku gruntowego i domowego w kwocie 10 zł. 10 ct. wa. w stanie biernym jej realności wyk. 415/III. w Kołomyi na rzecz Skarbu P. że do zastępywania jej w tej sprawie ustanowiono kuratora w osobie tut. adwok. dr. Haczewskiego i doręczono temuż kuratorowi powyższą uchwałę.

Kołomyja, 17 lutego 1894.

L. 31855 (3503 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „Wernfeld et Zająć" z powodu zaniechania przedsiębiorstwa sprzedaży drzewa z dniem 30 marca 1893.

Kraków, dnia 22 września 1893.

L. 2168 (3535 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kunickiego, iż w sprawie egzekucyjnej Schulima Süssmana przeciw niemu pto 13 zł. 21 ct. z pn. ustanowiono kuratora ad actum dr. Rebena adwokata w Tarnobrzegu i temuż doręcza rezolucyę tus. z dnia 15 sierpnia 1892 l. 10347 w tejże sprawie wydaną a dla niego tj. Wojciecha Kunickiego przeznaczoną.

Tarnobrzeg, 15 marca 1894.

L. 2.869 (3554 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Abrahama Józefa Matfesa kupca we Lwowie z dnia 2 maja 1894 l. 22869 posiadacza książeczek wkładkowych towarzystwa kredytowego miejskiego spółki zarejestrowanej o nieograniczonej poręce we Lwowie nr. nr. 219 i 220 z daty Lwów, 5 października 1877 opiewających każda na 1000 zł. wa. i na nazwisko „Matfes" płatnych na okaziciela aby w przeciągu jednego roku 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu książeczki te sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie Abrahama Józefa Matfesa za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 7718 (3543)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Pirię Finkel false Jawer, iż Leib Jawer rozporządzeniem ostatniej woli zapisał jej legat w kwocie 8 zł. aw. i że dla niej ustanowiono kuratora w osobie adwokata Horowitza.

Tarnopol, dnia 19 maja 1894.

L. 34670 (3501)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy: „Izydor Korngold & C." z tym dodatkiem, że:

1. właścicielami jej są Izydor Korngold blacharz i Izaak Korngold kupiec, obaj w Krakowie zamieszkali,

2. siedzibą spółki jest Kraków,

3. spółka rozpoczęła działalność swą w dniu 1 lipca 1893 r.

4 firmę spółki, będzie jawny spólnik Izydor Korngold w ten sposób podpisywać, iż pod wyciśniętą stampiglią firmą „Isidor Korngold & C. imię i nazwisko swoje „Isidor Korngold" podpisze.

Kraków, dnia 20 października 1893.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie. 750

Przy kasie oszczędności w Rzeszowie jest posada praktykanta z roczną płacą 500 zł. rocznie prowizorycznie do obsadzenia.

Stabilizacya nastąpić może dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Kandydujący przedłożyć ma dowody swego wieku, przynależności, wykształcenia i dotychczasowego zajęcia.

Egzamin z rachunkowości i kasowości jest pożądanym.

Podania wnieść należy do Dyrekcyi kasy oszczędności do 15 lipca rb.

Dyrekcya kasy oszczędności.

Rzeszów, 6 czerwca 1894.

Zaproszenie. 751

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego „Jedność" w Jaryczowie nowym, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką, odbędzie się dnia 14 czerwca 1894 o godzinie 5 po południu w lokalnościach dyrekcyi, na które szan. członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Rozdział zysków i udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1893.
2. Wybór Rady zawiadowczej.

Jaryczów nowy, 7 czerwca 1894.

Rada zawiadowcza Tow. zaliczkowego „Jedność" w Jaryczowie nowym, stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

Majer Berliner, prezes. Kasiel Billet, sakretarz.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5ten Juni 1894 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4 prc., $40\frac{1}{2}$jährigen Pfandbriefen fl 3,174.200 — und

an 4 prc., 50jährigen Pfandbriefen fl. 2,965.000.

Die am 5ten Juni 1894 gezogenen Pfandbriefe werden vom 1 Oktober 1894 an sowohl bei der Hypothekar Credits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichniss der am 5ten Juni l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4 prct. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 5ten Juni l. J. verlosten Pfandbriefe am 1 Oktober 1894.

Die von der österreichisch-ungarischen Bank ausgegebenen $4\frac{1}{2}\%$, $38\frac{1}{2}$ jährigen Pfandbriefe sind seit 5 Dezember 1892 sämmtlich ausgelost und ist deren Verzinsung erloschen.

Wien, am 7 Juni 1894.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Kautz, Gouverneur.

Hutterstrasser, Generalrath. **Mecenseffy,** Generalsecretär.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu, odbytem dnia 5 czerwca 1894 r. wylosowano:

4 prc. listów zastaw., umarzalnych w $40\frac{1}{2}$ latach zł. 3,174 200 i

4 prc listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach zł. 2,965.000.

Wylosowane dnia 5 czerwca 1894 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1 października 1894 r. w hipotecznej kasie kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 5 czerwca b. r., jakoteż listów zastawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4 prc. listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z najbliższym terminem kuponu, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 5 czerwca b r. z dniem 1 października 1894 r.

Wszystkie przez Bank austryacko-węgierski wydane $4\frac{1}{2}\%$ $38\frac{1}{2}$ letnie listy zastawne, zostały z dniem 5 grudn a 1892 r. wylosowane i odsetkowanie tychże ustało.

752

Wiedeń, dnia 7 czerwca 1894.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Kautz, gubernator.

Hutterstrasser, generalny radca. **Mecenseffy,** generalny sekretarz.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc maj 1894.

I. Zapasy i obrót. 736

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	1790 59	371·46	533·96	1988 09	282·37	193·23	—	475·60
Żyta	2509·27	499 08	420 42	2587 93	493 03	—	—	493.03
Jęczmienia	592 02	—	322 36	269 66	2551·56	195·54	1315·35	1431·75
Owsa	2332 22	—	923·43	1408 79	3082·49	1183·85	759 20	3507·14
Grochu	368·60	—	25 20	343·40	1145 93	297·63	347.21	1096·37
Bobu i fasoli	522·48	—	287·39	235·09	470·53	154·76	10 —	615 29
Rzepaku	148·44	—	7·—	163 84	177 69	—	—	177·69
Wyki	213·12	22 40	103·11	119·61	379·70	70 34	101·—	349.04
Lnicz i siemię ln.	438 45	9 60	101·08	337·37	—	—	—	—
Łubin	484·16	255·81	422·57	316·90	—	—	—	—
Siem. konopne	17 —	—	17·—	—	—	—	—	—
Kukurudza	100·18	150·67	25·—	225 85	—	—	—	—
Gorczyca	90·—	9·10	—	99 10	—	—	—	—
Różnych	59·18	151·79	105 63	105.34	12·60	—	—	12·60
Ogółem	9565 71	1829·41	3294·15	8200·97	8595 90	2095·37	2532·76	8158 51
Ubezp. wartość zł.	76·227	14 475	24·305	66·397	64 659	16·306	18 431	62·534
Spirytusu	207 61	99 96	69·33	238 24	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	3765	1800	1080	4485	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	12	—	—	12	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	14620	—	—	14620	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	12	—	—	12	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	14620	—	—	14620	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	9730		—	9730	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	—	1	—	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	1800	—	1800	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—		—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Wysprzedaż. Wysortowane ubiory, liberyę, bieliznę, 500 spodeń wyprzedaje **za bezcen**. Stroje polskie i frakowe wypożycza handel Jaszczyszyna gmach Teatralny. 724

Dzierżawa do odstąpienia 335 morgów roli, 330 morgów łąk, bliższa informacya ulica Zimorowicza l. 7 pierwsze piętro. 747

? ? Wisznie ? ?
w koszach 5-kilowych dostarcza franko po zł. 1·60 za zaliczką. **Munk Gabor,** Wielki Waradzyn, Węgry. 729

Najlepsze tutki
cygaretowe Imperial
zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia w fabryce
H. Piątkowskiej
Lwów, Pańska 2.
1000 sztuk od 90 ct. przy odbiorze 5000 franko. 613

5—10 zł. dziennego
pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka może uzyskać każdy, kto się chce zająć sprzedażą ustawą dozwolonych losów i papierów państwowych. Oferty pod „Losc“ do ekspedycyi anonsów **J. Danneberg Wiedeń I Wollzeile 19.** 645



sztuczne zęby i szczęki
w kauczuku, celluloidzie i złocie, jakoteż wszelkie reparacye wykonywa atelier dentystyczno-techniczne
B. BERGERA
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.
746

DOBRA
w powiecie samborskim, oddalone od st[illegible] kolejowej Dobrowlany o godzinę jazdy, obejmujące ogółem 1550 morgów obszaru, z tego 240 morgów pszennej gleby i pastwisk, reszta zaś łąki, są z wolnej ręki do sprzedania. Budynki mieszkalne i gospodarskie nowe. Bliższej wiadomości udzieli dr. Bylina adwokat krajowy w Stryju. 730

Dr. Adam Majewski
zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył
Pensyonat
we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na wystawę krajową.
Własne łazienki dla procedur hydropatycznych. 691

HEMOROIDY (63)
leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia. We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Za zł. 5.20
przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier ocloną i opłaconą **czterolitrową beczułkę** znakomitego
silnego Koniaku
R. Maiti, Capodistria.
620

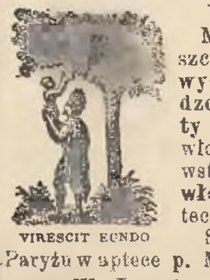
BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha (604
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu).



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, ewikiery, lornety binokle, **dalekowidze**, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówieniaz prowincyi załatwiam odwrotnie

Pościel
własnego wyrobu
jako to
kołdry, materace, poduszki, sienniki, wkładki sprężynowe, płótna, stoł. bielizna, Shiffony, Shirtingi, chusteczki do nosa, bielizna męska, skarpetki, pończochy itp. najtaniej w magazynie
J. Drexlera i Synów
Lwów, pl Kapitulny 2
Cenniki i próbki
na żądanie.
621

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT ECNDO

W PARYŻU.
Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje,** hemoroidy, **swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiastwypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego Hellera. 547

C. k. dostawca dworów
patent i przywilej
„EXSICCATOR“
5 medali, 2 dyplomy i herb.
Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny itp.
Broszury ilustr. niezbędne dla każdego wysyłam franko.
Agentów poszukuję.
Adres dla pism i telegramów:
„EXSICCATOR“ Wien.
w Krakowie
nie posiadam filii.
487

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
[illegible]
dostać w wielu aptekach po cenie zł. 1.20, 70 i 40 kr. za [illegible] **jedynie** [illegible] **„kotwicą“** [illegible] **prawdziwe. — Centralny skład** [illegible]



250

LUBIEŃ
Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct.

W drugim i trzecim sezonie muzyka gra dwa razy dziennie po dwie godziny.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, takież posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone. Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Lekarz ordynujący dr. Józef Kurasiewicz, b. sekundaryusz szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.

Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. 564

Z pierwszorzędnych fabryk
Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa tuzin od zł. 2.40
poleca w wielkim wyborze magazyn
F. Knauera i Syna we Lwowie
plac Kapitulny l. 2.
716

PRAWDZIWY KONIAK MATIGNON



pochodzi z przedystylowania wina czystego z winogron zbieranych w okolicach miasta Cognac. To właśnie stanowi jego smak i wyższość, albowiem wódki wyrabiane z win pochodzących z jakiejkolwiek innej okolicy nie posiadają nigdy ani tego delikatnego smaku, ani zapachu, który stanowi właśnie zaletę wódek i winogron z prowincyi zwanej Cognac we Francyi.

Prawdziwy Cognac Aleksandra Matignon & Comp. w Cognac. 703

WE LWOWIE dostać można u pp. Hausera i Bienieckiego.
W KRAKOWIE w handlu p. A. Hawełki i w głównych handlach win i likierów.

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy
Zuckmantel Szląsk austryacki
Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. — Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg** długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 460

Koleją Karola Ludwika, Koleją państwową, Kol. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską do Drohobycza.

TRUSKAWIEC
zakład zdrojowokąpielowy
stacya klimatyczna
i zakład inhalacyjny.

Koleją Karola Ludwika, Koleją państwową, Kol. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską do Drohobycza.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Zdrojowisko w uroczej górskiej okolicy (400 m. n. p. m.) bogate w zdroje: **słone i słono-glauberskie** zastępujące Kissingen, Wiesbaden, Homburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen itd. **zdrój alkaliczny, liczne siarczane, borowinę żelazistą;** wydaje zatem kąpiele: **słono-siarczane, siarczane, mułowo-słone, borowinowe.** Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Męsienie. Tusze ze słodkiej wody. Żętyca. Mleko

Zakład inhalacyjny systemu Wassmutha. Przyrząd do suspensyi.

Leczenie w Truskawcu polecanem bywa w cierpieniach: **zołzowych, gośćcowych, dnowych, syfilitycznych;** w przewlekłych chorobach **połączonych z wyciekami,** chorobach **dróg moczowych** zwłaszcza w **złogach, w nerkach i w pęcherzu,** chorobach **kobiecych, skórnych, nerwowych,** w cierpieniach **dróg oddechowych** zwłaszcza **w astmie.**

Ordynują lekarze: **Dr. Aureli Plech,** radca cesarski z Jarosławia, **dr. Zenon Pelczar** z Krakowa i **dr. Steynhaus** c. k. emeryt. fizyk ze Lwowa.

Zakład posiada przeszło 300 pokoi zupełnie urządzonych od 50 ct. do 3 zł. na dobę.

Kaplica łacińska, cerkiew unicka, czytelnia dla pań i panów, kasyno, muzyka doborowa, fortepian, przyrządy i urządzenia do gier towarzyskich jak: krokiet, Lavn-tennis, bilard, kręgielnię, sześć restauracyj z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, skwery ozdobne, wycieczki, reuniony, koncerty, teatr amatorski

Od 25 maja do 1 lipca i od 15 sierpnia do 25 września mieszkania w domach zakładowych o 30 prc. tańsze. — Apteka i skład wszystkich wód krajowych i zagranicznych.

Ubodzy opatrzeni świadectwem ubóstwa przez c. k. Starostwa, tylko w pierwszym i trzecim sezonie uwzględniani będą. 603

Wszelkie zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyncze po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.
734

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10,



poleca
HERBATĘ
zbioru majowego.

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.-
„ Kayrow czarna	„	4.
„ Melange de Loud.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki (101)
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4⁵/₄ kilogr. w proszku:

Portorico	9.—	½ zł.	.90
Cuba grubo ziarnista	9.50		.9[illegible]
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ średnia	10.40	„	1.04
„ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.